Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV | Łódź, wtorek 14 stycznia 1958 roku | Nr 11 (3466)

Współpraca Polski, CSR i NRD w dziedzinie budowy aparatury jądrowej

W dniach od 7 do 13 stycznia br. bawiły w Polsce delegacje specjalistów z zakresu budowy aparatury do pokojowego wykorzystania energii jądrowej z Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Na zakończenie ich pobytu, podpisane zostały w Warszawie protokoły o współpracy naukowej i technicznej między PRL a CSR oraz PRL a NRD w dziedzinie konstrukcji i budowy aparatury dla celów techniki jądrowej.

Protokoły przewidują wymianę specjalistów, doświadczeń i dokumentacji naukowej oraz udział w naradach i zjazdach poświęconych zagadnieniom konstrukcji aparatów do wykorzystania energii jądrowej dla celów pokojowych.

Włoscy obrońcy pokoju — gośćmi PKOP

WARSZAWA (PAP). W siedzibie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju w Warszawie odbyło się 13 bm. spotkanie, bawiącej w Polsce na zaproszenie PKOP delegacji włoskiego ruchu pokoju z przedstawicielami polskiego ruchu obrońców pokoju.

Z obu stron powołano mieszany komitet redakcyjny, który ma przygotować projekt wspólnej deklaracji włoskich i polskich działaczy ruchu pokoju.

Z myślą o sprawach naszego miasta

Spotkania wyborców z kandydatami na radnych

W niedzielę odbyły się spotkania mieszkańców Łodzi z kandydatami na radnych do RN m. Łodzi oraz do rad dzielnicowych — Polesie, Staromiejska, Bałuty

Również wczoraj odbyło się spotkanie mieszkańców Chojen z kandydatami na radnych do DRN - Chojny oraz w Domu Kultury Nauczyciela spotkanie z kandydatami do DRN - Polesie. A oto relacje z wczorajszych spotkań.

Wczoraj, w świetlicy Zakładów im. Findera odbyło się spotkanie kandydatów na radnych do Dzielnicowej RN Chojny z okręgów 4 i 5 z mieszkańcami tych okręgów. W spotkaniu wzięło udział 7 kandydatów na radnych. Kandydat na radnego (i radny w poprzedniej kadencji) Teodor Adamski omówił na wstępie działalność dotychczasowej DRN, jak również program przyszłej rady.

Każdy z kandydatów, którzy brali udział w spotkaniu, powiedział w krótkich słowach, na co będzie chciał położyć szczególny nacisk w swej pracy, jako przyszły ewentualny radny.

W dyskusji mieszkańcy wypowiedzieli wiele krytycznych uwag pod adresem dotychczasowej rady i dali szereg wskazówek co do pracy przyszłej rady. Oto np. ob. Łukawski mówił, iż mimo planów — nie urządzono właściwie ścieku z Ośrodka Zdrowia. Nieczystości nadal płyną rynsztokiem. Miał być zakryty kanał na ul. Jachowicza i miała być przeniesiona w inne miejsce fabryka papy przy ul. Rzgowskiej. Te zamierzenia nie tylko nie zostały wykonane, lecz wykonania ich nie umieszczono w planie br.

Zdaniem ob. Czarneckiego, przyszła rada powinna zwrócić więcej uwagi na pracę poszczególnych swoich agend, zwłaszcza zaś oddziału kwaterunkowego, pod adresem którego mieszkańcy mają wiele zastrzeżeń. Szczególnie godny jest napiętnowania sposób przyjmowania petentów w tym urzędzie. Oto np. pewnego dnia kobiety ubiegające się o mieszkania, a będące w bardzo trudnych warunkach zaczęły płakać w urzędzie. Wówczas usłyszały od jednego z pracowników pełną drwiny odpowiedź. „Taki dzisiaj piękny dzień, a wy płaczecie?" — Nie chcemy — mówił Czarnecki — by w urzędach, podległych naszej przyszłej radzie, tak nas traktowano. (g)

* * *

W łódzkim Domu Kultury Nauczyciela, przy ul. Piotrkowskiej 137 odbyło się wczoraj środowiskowe zebranie przedwyborcze członków ZNP dzielnicy Polesie.

W spotkaniu udział wzięli kandydaci do DRN Polesie i Rady Narodowej m. Łodzi, prezes MK SD Górtowski, wicedyrektor Technikum Włókienniczego Lipiński i dyrektor Technikum Galanterii Metalowej Porczyński.

Prezes Górtowski omówił błędy w dotychczasowej pracy rady, po czym zabierało głos 15 nauczycieli. Celem zebrania było przedłożenie postulatów na ręce obecnych kandydatów na radnych. Postulaty dotyczyły głównie spraw budownictwa szkół, mieszkań dla nauczycieli oraz ułatwienia współpracy domu i szkoły. (lg)

Odpowiedź Eisenhowera na list Bułganina

NOWY JORK (PAP). W niedzielę ogłoszony został tekst odpowiedzi prezydenta Eisenhowera na list N. A. Bułganina.

Zarówno w sprawie proponowanego przez rząd radziecki paktu o nieagresji między państwami NATO i państwami układu warszawskiego, jak i w sprawie zakazu użycia broni jądrowej Eisenhower powołuje się na to, że problemy te regulują odpowiednie postanowienia Karty NZ, wobec czego nowe zobowiązania są zbędne. Takie samo stanowisko zajmuje Eisenhower wobec sugestii radzieckiej, by ZSRR i USA proklamowały, że zamierzają rozwijać między sobą stosunki przyjaźni i pokojowej współpracy.

Zdaniem Eisenhowera odatomizowanie niewielkiej strefy nie może mieć dużego znaczenia. Nowoczesne rodzaje broni bowiem nie znają granic geograficznych.

W dalszej części listu Eisenhower wysuwa własne propozycje.

1) Wzmocnienie ONZ przede wszystkim przez zobowiązanie, że „polityką co najmniej obu naszych rządów będzie niestosowanie veto" w Radzie Bezpieczeństwa w dyskusji nad metodami pokojowego rozwiązania spornych problemów.

2) Jako środek przywrócenia zaufania między mocarstwami Eisenhower proponuje rozpocząć „energiczne wysiłki, by doprowadzić do zjednoczenia Niemiec w drodze wolnych wyborów" jak również omówić tzw. „problem krajów Europy wschodniej".

3) Propozycja związana z „najdonioślejszym problemem, przed którymi dziś stoi świat", obejmuje następujące punkty:

a) Przestrzeń kosmiczna powinna być wykorzystana tylko do celów pokojowych;

b) nieograniczona obecnie produkcja broni jądrowej winna być zaniechana;

c) próby z bronią jądrową należy przerwać nie na okres dwóch — trzech lat, lecz na czas nieograniczony. Dopóki gromadzenie tego rodzaju broni trwa niepohamowanie — dodaje Eisenhower — lepiej jest móc produkować broń, która będzie miała przede wszystkim znaczenie z punktu widzenia wojskowego i obronnego i progresywnie eliminować broń, która wskutek radioaktywności może przynieść masową zagładę.

d) równoległe podjęcie kroków, by przystąpić do kontrolowanej i progresywnej redukcji broni zwykłej i sił zbrojnych,

e) ponowna propozycja, by stopniowo podejmować kroki w kierunku zabezpieczenia przed ewentualnym niespodzianym atakiem.

W zakończeniu listu Eisenhower wyraża gotowość spotkania się z przywódcami radzieckimi dla przedyskutowania propozycji obu stron. Eisenhower uważa, że konferencję taką winny poprzedzić przygotowania na drodze dyplomatycznej i rozmowy ministrów spraw zagranicznych.

Rekordowo wysoki budżet USA

WASZYNGTON (PAP). — W poniedziałek prezydent Eisenhower przedstawił Kongresowi projekt budżetu Stanów Zjednoczonych na rozpoczynający się 1 lipca rok finansowy 1958—59. Budżet, który po stronie wydatków zamyka się sumą 73,9 miliarda dolarów jest rekordowym budżetem Stanów Zjednoczonych w latach pokoju. W bieżącym roku finansowym wydatki budżetowe USA osiągną 72,8 miliarda dolarów — 1,1 miliarda mniej niż planuje administracja Eisenhowera na rok następny.

Prawie 2/3 budżetu mają pochłonąć wydatki na obronę kraju.

Apel 9235 uczonych o zakaz prób broni atomowej

NOWY JORK (PAP). Laureat Nagrody Nobla, dr Linus Pauling, złożył w poniedziałek na ręce sekretarza generalnego ONZ, Hammarskjoelda, apel o zaprzestanie prób z bronią termojądrową. Apel ten jest podpisany przez 9.235 naukowców z 44 krajów, m. in. przez 36 laureatów Nobla. Na liście figurują podpisy m. in. 2.000 naukowców amerykańskich, 216 radzieckich, przeszło 1.000 japońskich.

Nad USA uległ katastrofie bombowiec uzbrojony w broń nuklearną

NOWY JORK (PAP). — „New York Times" z 13 bm. donosi w informacji z Waszyngtonu, że amerykański bombowiec z bronią nuklearną na swoim pokładzie uległ katastrofie i spadł na terytorium Stanów Zjednoczonych. Notatka „New York Timesa" została zredagowana w sposób mający wyraźnie na celu uspokojenie Anglików. Dziennik bowiem akcentuje fakt, że mimo rozbicia się samolotu, czemu towarzyszył kolosalny wstrząs, broń nie eksplodowała.

Charakterystyczne jednak, że „New York Times" poza suchą informacją nie podaje żadnych szczegółów katastrofy — nawet miejsca i czasu wypadku. Wiadomość została zamieszczona na 22 stronicy dziennika w rubryce „przypadkowe notatki".

Wywiady „Dziennika"

Przed krajowym zjazdem SD

rozmawiamy z prof. dr Stefanem Bagińskim

Jutro zbiera się w Warszawie V/VI Zjazd Krajowy Stronnictwa Demokratycznego. Zjazd ten, który ocenia się jako jedno z największych wydarzeń w dotychczasowym istnieniu Stronnictwa, zamyka jednocześnie trwające od szeregu tygodni uroczystości i obchody XX-lecia istnienia tego ruchu.

W październiku 1937 r. ukonstytuował się w Warszawie Klub Demokratyczny, dając początek podobnym klubom na terenie całego kraju. Z podłoża ideowego i organizacyjnego klubu wyrosło Stronnictwo Demokratyczne. Jak wiadomo — kluby i Stronnictwo Demokratyczne grupowały przed wojną demokratyczną i patriotyczną inteligencję, występującą przeciw faszyzacji Polski, przeciw urzędowemu uciskowi mniejszości narodowych, obskurantyzmowi i wojującemu nacjonalizmowi.

Prof. dr ST. BAGIŃSKI

Historia SD w czasie okupacji znaczy się udziałem wielu członków tego stronnictwa w podziemnej walce z okupantem i w pracach konspiracyjnych. Po zakończeniu wojny podpis złożony pod Manifestem PKWN wprowadza Stronnictwo Demokratyczne w nowy okres historii Polski, jako jednego z członków frontu wszystkich sił demokratycznych.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zjazd związkowy delegatów pracowniczych służby zdrowia

13 bm. rozpoczął się w Warszawie dwudniowy V Krajowy Zjazd Delegatów Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia, reprezentującego 220 tys. lekarzy, felczerów, pielęgniarek, farmaceutów, położnych. W obradach biorą udział: wiceprezes Rady Ministrów — P. Jaroszewicz i minister zdrowia — dr R. Barański.

Referat sprawozdawczy wygłosiła przewodnicząca ustępującego Zarządu Głównego — dr I. Brzozowska.

Już wkrótce

mieszkańcy

Bałut i Staromiejskiej

będą mogli nabyć w kioskach

SPECJALNE WYDANIE

„Dziennika Łódzkiego"

poświęcone

osiągnięciom i bolączkom

tych dzielnic naszego miasta

WYBORY

Czego m. in. oczekujemy od przyszłej Rady Narodowej m. Łodzi

MAKSYMALNEGO WYSIŁKU W BUDOWNICTWIE MIESZKANIOWYM. Chodzi o to, by w naszym mieście zagęszczenie mieszkań spadło jak najszybciej poniżej 2 osób na jedną izbę. W praktyce oznacza to większy rozmach w remontach starych domów, przełom w planowaniu budowy nowych izb, do czego musimy mieć nie tylko zabezpieczenie w środkach finansowych i kadrach fachowców budowlanych, ale i w bazie materiałowej.

SPRAWNIEJSZEGO DZIAŁANIA KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ. W tym roku otrzymaliśmy 106 nowych wozów tramwajowych (w tym 22 silnikowe), co w dużym stopniu złagodzi trudności przewozowe tramwajów łódzkich.

TERMINOWEGO ODDANIA DO EKSPLOATACJI DRUGIEGO CIĄGU WODNEGO PILICA—ŁÓDŹ. Przyczyni się to do zmniejszenia deficytu wody w naszym mieście.

REALIZACJI ZAMIERZEŃ W DZIEDZINIE ROZBUDOWY PLACÓWEK SŁUŻBY ZDROWIA.

Rada Narodowa nie spełni swych zadań z pożytkiem dla miasta i jego obywateli, jeśli w swym działaniu na codzień nie będzie czuła poparcia szerokich rzesz swoich wyborców. Konieczny więc jest udział w akcie wyborczym każdego świadomego mieszkańca Łodzi, który w dniu 2 lutego, w dniu wyborów, wyrazi swą wolę szybkiego rozwoju miasta, w którym żyjemy i pracujemy, a które mimo jego wielu jeszcze braków i zaniedbań — kochamy.

Kobiety

JEST WIELE PROBLEMÓW ŻYWO OBCHODZĄCYCH WSZYSTKIE KOBIETY PRACUJĄCE W ŁODZI. NP.:

Rozszerzenie placówek zdrowia i opieki nad matką i dzieckiem.

Walka z alkoholizmem.

Sprawy wychowania dzieci „między szkołą a domem", i wiele innych.

Chodzi też o to, by w maksymalnym stopniu dopomóc kobietom w opiece nad dziećmi i gospodarstwie domowym. Sprawy te nowa Rada Narodowa będzie musiała wziąć na warsztat, szukając najlepszych rozwiązań.

LICZBY

Do dzielnicowych rad narodowych w Łodzi kandyduje 716 osób, z czego: **robotników — 222, pracowników umysłowych — 438, chłopów — 19, rzemieślników i kupców — 29, rencistów i gospodyń domowych — 8**

WIEK KANDYDATÓW:

Do 25 lat — 33 kandydatów, do 40 lat — 285, do 50 lat — 227, ponad 50 lat — 171 kandydatów.

WYKSZTAŁCENIE

Trzeba powiedzieć, że listy kandydatów do rad narodowych, którzy zostaną wybrani przez nas w dniu 2 lutego br., charakteryzują się wysokim (chyba najwyższym w dotychczasowej historii wyborów do władz miejskich) UDZIAŁEM LUDZI Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM. No cóż? Zadania przed radnymi coraz trudniejsze i coraz bardziej odpowiedzialne, od samych radnych wymaga się również coraz więcej.

Na listach kandydatów do dzielnicowych rad narodowych w Łodzi widzimy:

282 kandydatów z wykształceniem podstawowym, 307 — ze średnim i 127 — z wyższym.

Kandydaci włókniarskiej Łodzi

Bardzo wiele uwagi w nadchodzących wyborach i obecnie — w kampanii przedwyborczej, poświęca się kandydatom reprezentującym „Łódź włókniarską". Od ich zdecydowania, przygotowania fachowego i teoretycznego, od dobrej woli i serca związanego z Łodzią i jej przyszłością zależeć będzie wiele. Dziś przedstawiamy Wam dwóch kandydatów do Miejskiej Rady Narodowej, reprezentujących Łódź przemysłową:

Kazimierz Bursa
nacz. dyr. ZPB im. Armii Ludowej

Tadeusz Wirowski
nacz. inż. ZPB im. Dzierżyńskiego

Jeszcze tydzień

Do poniedziałku, 20 stycznia włącznie, przedłużony został okres przeznaczony na sprawdzenie spisów uprawnionych do głosowania. Jeśliś tego jeszcze nie dokonał, odwiedź swój obwód i sprawdź swe nazwisko na liście, aby nie było żadnych omyłek i niespodzianek w dniu wyborów.

Uwaga, młodzi wyborcy!

Komitet Łódzki ZMS zaprasza na ogólnołódzkie spotkanie młodzieży z kandydatami do Rady Narodowej m. Łodzi, które odbędzie się dnia 15 bm., o godz. 16, w kinie „Młoda Gwardia".

W spotkaniu wezmą udział: Stanisław Miszczak, sekretarz KŁ PZPR, Hieronim Rejniak, dyrektor Hali Sportowej oraz kandydaci ZMS — Leszek Borowski, mistrz z ZPDz. im. Głażewskiego, nauczyciel Ignacy Gajewski, Kazimierz Gromek, dziewiarz, sekretarz KŁ ZMS, Maria Jezierska, robotnica ŁZPW, Jan Mędryk, student WSE, Mirosław Misiewicz, technik Płn. Łódzk. Zakładów PP i inż. Zbigniew Witek, prezes spółdzielni „Osiedle Młodych".

Po części oficjalnej będzie wyświetlony film „Indiański wojownik".

Przed plenarnym posiedzeniem Sejmu

Dwa dalsze rządowe projekty ustaw

wpłynęły do laski marszałkowskiej

WARSZAWA (PAP). — Prezes Rady Ministrów przesłał już do laski marszałkowskiej **projekt ustawy budżetowej na rok 1958.** Tak więc nic nie stoi obecnie na przeszkodzie wyznaczeniu terminu najbliższego posiedzenia Sejmu, na którym odbędzie się pierwsze czytanie tego projektu. Minister finansów T. Dietrich przygotowuje przemówienie na temat tegorocznego budżetu, które wygłosi na tym posiedzeniu.

Nie jest wykluczone, że na tym samym posiedzeniu Sejmu omawiany będzie również **projekt nowej ustawy o radach narodowych.** Podkomisja robocza wyłoniona przez komisje powołana do ostatecznego rozpatrzenia tego projektu, zakończy bowiem prace zapewne jeszcze w tym tygodniu.

Prócz projektu budżetu wpłynął do laski marszałkowskiej projekt ustawy regulujący stan prawny mienia pozostającego pod zarządem państwowym.

Chodzi tu przede wszystkim o uregulowanie stanu prawnego przedsiębiorstw pozostających pod przymusowym zarządem państwowym, ustanowionym na podstawie dekretu z 1918 r. Dekret ten ma być w myśl nowych przepisów anulowany, co oznacza, że przymusowych zarządów w takim trybie jak dotychczas stosować się więcej nie będzie. Przedsiębiorstwa znajdujące się obecnie pod takim zarządem przechodzą w zasadzie na własność państwa.

Jednakże niektóre przedsiębiorstwa tego typu mogą być zwrócone dawnym właścicielom na ich wniosek wtedy, jeżeli są nieczynne, lub gdy państwo nie jest zainteresowane w ich dalszym prowadzeniu. Projekt dopuszcza także przekazanie właścicielom w niektórych określonych wypadkach przedsiębiorstw oraz innego rodzaju mienia przejętego przez państwo bez tytułu prawnego do 31 grudnia 1954 r.

Przejście przedsiębiorstw lub mienia na rzecz państwa (chodzi oczywiście o mienie lub przedsiębiorstwa już znajdujące się pod zarządem państwowym) następuje bez odszkodowania poza pewnymi wyjątkami. Odszkodowanie będzie mogło być wypłacane za przejęte domki jednorodzinne, działki budowlane lub inne mienie stanowiące własność osobistą wtedy, jeżeli równowartość takich obiektów może być zwrócona w naturze.

Projektowana ustawa przewiduje też, że właścicielom przejętych przedsiębiorstw będzie przysługiwać prawo do rent inwalidzkich na takich samych zasadach jak pracownikom.

Projekt ustala szczegółowy tryb postępowania w sprawach dotyczących wzrostu przedsiębiorstw, znajdujących się pod zarządem państwowym.

Rozmawiamy z prof. dr Bagińskim

(Dokończenie ze str. 1)

V/VI Krajowy Zjazd SD jest niejako zamknięciem całego powojennego okresu działalności Stronnictwa. Z Łodzi na Zjazd ten udaje się kilkudziesięcioosobowa delegacja. W związku z tym zwróciliśmy się do **przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego — prof. dra Stefana Bagińskiego** z prośbą o udzielenie wywiadu dla „Dziennika Łódzkiego".

* * *

— Na czym polega znaczenie obecnego krajowego zjazdu Stronnictwa?

— Porządek obrad zjazdu przewiduje uchwalenie programu Stronnictwa, zmianę statutu oraz wybór nowych władz naczelnych. Podstawowym aktem będzie jednak niewątpliwie uchwalenie nowego programu.

Jak wiadomo, Stronnictwo przechodziło w trakcie swego istnienia różne okresy. Po pierwszym, dość dynamicznym okresie rozwoju Stronnictwa, nastąpiło, wraz z zanikaniem form demokratycznych w życiu politycznym kraju, zawężenie roli i działalności naszego ruchu. W chwili obecnej jednak, po przemianach październikowych, zaistniały okoliczności sprzyjające wykrystalizowaniu się zadań i form działania Stronnictwa. Przemiany te spowodowały także możliwości prawidłowej współpracy Stronnictwa Demokratycznego z PZPR i ZSL w realizacji naszych wspólnych założeń ustrojowych, tj. budownictwa socjalizmu w Polsce. Stąd możliwości nakreślenia nowego, właściwego programu.

— Czy można by poprosić o wymienienie kilku zagadnień, którymi zajmie się program?

— Jak wiadomo, Stronnictwo Demokratyczne opiera się głównie na grupach postępowej inteligencji oraz rzemiosła. Stronnictwo, jako partia polityczna, kładąc swój podpis pod Manifest PKWN, opowiedziało się wyraźnie za budownictwem socjalizmu. Program ma więc za zadanie określić rolę Stronnictwa w życiu politycznym kraju oraz sprecyzować jego poglądy na zasady, sposoby i tempo socjalistycznego budownictwa. Wyobrażamy sobie również, że program ten określi także miejsce i rolę w tym procesie warstw pośrednich, a więc inteligencji, rzemiosła i innych grup społecznych, których Stronnictwo jest reprezentantem.

— Czy przewiduje pan profesor również poważniejsze zmiany w statucie Stronnictwa?

— Według naszych zamierzeń ma to być nie tyle zmiana, ile raczej uchwalenie nowego statutu. Ma on stworzyć ramy i formy organizacyjne dla realizacji nowych poszerzonych zadań politycznych Stronnictwa. Powiedziałbym, że nowy statut winien być poza tym bardziej precyzyjny od dotychczasowego, który pozostawiał zbyt wiele luzu w interpretacji poszczególnych zagadnień.

— Z jakim dorobkiem udaje się delegacja łódzka na zjazd w Warszawie?

— Należałoby zacząć od tego, że Łódź była niegdyś, obok Warszawy, drugim ośrodkiem powstawania Stronnictwa Demokratycznego. Stąd też mamy w składzie naszej delegacji dwóch członków współzałożycieli ruchu, tj. p. Stanisławę Aletową oraz prof. dra Wincentego Tomaszewicza. Niezależnie od tego warto tu wspomnieć, że łódzka organizacja Stronnictwa Demokratycznego brała i bierze na swoim terenie coraz aktywniejszy udział w kształtowaniu życia politycznego, społecznego i gospodarczego. W Łodzi i województwie posiadamy 4 posłów na Sejm PRL, a w chwili obecnej włączyliśmy się w szerokiej skali do akcji wyborczej rad narodowych. Mimo zmniejszonego składu tych organów zwiększa się udział członków Stronnictwa, kandydujących do rad wszelkich szczebli. Notujemy powstawanie szeregu nowych ogniw Stronnictwa nie tylko w Łodzi, lecz również na terenie województwa. Powraca również do czynnej pracy partyjnej szereg starych działaczy, którzy w minionym okresie z różnych względów pozostawali na uboczu.

Tak więc obecnie, w oparciu o nowy program, będziemy dążyli do rozwinięcia naszej działalności szczególnie wśród inteligencji oraz rzemiosła. Mam pełne przekonanie, że uchwały V/VI Zjazdu stworzą nam lepsze niż dotychczas warunki działania i dalszego rozwoju.

Rozmawiał: koz.

Łódzko-warszawscy paserzy

skazani na karę więzienia i wysokie grzywny

Wczoraj Sąd Powiatowy dla m. Łodzi ogłosił wyrok w procesie paserów, działających na terenie Łodzi i Warszawy, oskarżonych o matactwa wełną pochodzenia fabrycznego.

Sąd uznał winę oskarżonych i skazał: **Tadeusza Zawadzkiego na 2 lata i 6 mies. więzienia oraz 30.000 zł grzywny, jego żonę — Marię Zawadzką na 2 lata i 6 mies. więzienia i 30.000 zł grzywny, Władysławę Rubinową, zam. w Łodzi — na 4 lata więzienia oraz 30.000 zł grzywny, Romana Krakowskiego na 1 rok więzienia i 3.000 zł grzywny, Janinę Podstolską, właścicielkę sklepu dziewiarskiego w Warszawie — na półtora roku więzienia oraz 15.000 zł grzywny, Zbigniewa Kazimierza Bielika — na rok więzienia i 2.000 zł grzywny, a Stanisława Długosza na 6 miesięcy aresztu.**

(st)

Radio

WTOREK, 14 STYCZNIA

15.10 Koncert reprezentacyjnej orkiestry dętej. 15.30 Dla dzieci odc. 1 pow. „Artiomka". 16.05 Utwory skrzypcowe. 16.20 Gra zespół Mieczysława Janicza. 16.50 Porady praktyczne dla kobiet. 17.01 (Ł) „Promieniści łódzcy wyruszają w bój" aud. w oprac. F. Lewandowskiego. 17.15 (Ł) Koncert estradowy pt. „Od zabytków głowa nie boli". 18.10 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.25 (Ł) Chwila muzyki i reklama „Kukułeczki". 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Radiowa Spółdzielnia Satyryczna. 19.20 „Magazyn muzyczny". 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 20.40 „Piosenki włoskie". 20.50 Koncert symfoniczny. 21.28 „O czym pisze prasa literacka". 21.30 D. c. koncertu. 22.10 Rozmowa o teatrze radiowym. 22.45 Muzyka taneczna.

Z kraju

WARSZAWA

Na zaproszenie „Społem" — Związku Spółdzielni Spożywców przebywa w Polsce z rewizytą delegacja spółdzielczości radzieckiej „Centrosojuz" z P. A. Kabanowem na czele.

Spółdzielcy radzieccy zaproponowali różne formy współpracy między spółdzielczością spożywców Polski i ZSRR.

GDYNIA

Na wszystkich statkach będących na morzu powołano komisje wyborcze. Po zakończeniu głosowania komisje obliczą i przekażą wyniki do polskich portów macierzystych.

* * *

Centrala Handlu Zagranicznego „Baltona" zaopatrująca w artykuły zagraniczne statki polskie i obcych bander rozpoczyna zaopatrywanie placówek dyplomatycznych w Polsce w towary importowane, wyłącznie za dewizy. W związku z tym otwarty zostanie sklep w Warszawie, który zajmować się będzie obsługą ambasad, konsulatów itp. Jednocześnie „Baltona" czyni starania o uzyskanie zezwolenia na obsługę pasażerów linii zagranicznych LOT. W br. „Baltona" będzie miała stoisko na MTP, gdzie za dewizy można będzie kupić wiele atrakcyjnych towarów.

Ponadto „Baltona" prowadzić będzie w br. sklepy tzw. konsygnacyjne w portach obcych — Suezie, Hamburgu i Oslo.

POZNAŃ

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podjęło uchwałę w sprawie przymusowego leczenia alkoholików.

W czasie przymusowego leczenia alkoholika, żona i rodzina pozostająca na jego utrzymaniu będzie otrzymywała normalny zasiłek chorobowy z tytułu ubezpieczenia.

RZESZÓW

Ostatnio przekazany został przez sądy czechosłowackie prokuraturze wojewódzkiej w Rzeszowie, zbrodniarz wojenny, morderca stukilkudziesięciu osób, funkcjonariusz niemieckiej żandarmerii w Łańcucie — Józef Kokott, urodzony w 1921 roku w Koblowie pow. Racibórz, znany podczas okupacji mieszkańcom Rzeszowszczyzny pod przezwiskiem „diabeł łańcucki".

Prokuratura Wojewódzka w Rzeszowie zwraca się do wszystkich osób, które zetknęły się z nim w czasie okupacji o udzielenie posiadanych informacji osobiście lub listownie.

Dalsze złoża siarki na Kielecczyźnie

W okolicy Grzybowa w pow. Staszów (woj. kieleckie) odkryto złoża siarki.

Zdaniem geologów — pokłady pod Grzybowem są dalszym ciągiem złóż siarki odkrytych w rejonie Tarnobrzegu. Pokłady rozpoczynają się na głębokości 150 m.

Stronnictwo Demokratyczne w Łodzi obchodziło XX rocznicę istnienia

W niedzielę Wojewódzki Zarząd Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi obchodził uroczyście XX rocznicę powstania kół Stronnictwa Demokratycznego w naszym mieście i okręgu.

Na akademię, która odbyła się w sali Miejskiej Rady Narodowej, przybyli: **I sekretarz KŁ PZPR — posłanka Michalina Tatarkówna - Majkowska, I sekretarz KW PZPR — poseł Marian Miśkiewicz, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej — Edward Kaźmierczak, przedstawiciel ZSL — poseł Balcerzak,** liczni starzy działacze Stronnictwa Demokratycznego i jego członkowie.

Akademię zagaił i jej przewodniczył **prof. Stefan Bagiński.** Referat o historii ruchu Stronnictwa Demokratycznego od początku jego istnienia wygłosił **mgr Kaczmarek — dyr. Archiwum Miejskiego.**

15 grudnia 1937 roku powstały w Łodzi pierwsze koła Stronnictwa, a założycielami ich byli: **dr St. Więckowski, Kazimierz Gallas, S. Aletowa, J. Nowak, J. Rutkowski i prof. W. Tomaszewicz.** W tym czasie ogłoszony został mały manifest demokratyczny. W następnym roku Stronnictwo Demokratyczne wzięło czynny udział w wyborach do Rady Miejskiej Łodzi, idąc razem w bloku wyborczym z PPS i Związkami Zawodowymi. W ten sposób Stronnictwo uzyskało w radzie dwa mandaty — dla dra S. Więckowskiego i prof. Tomaszewicza. Powstają również koła młodzieżowe w kilku dzielnicach Łodzi, grupujące w swych szeregach młodzież, przeważnie KZM-owską.

W czasie okupacji działacze SD z okręgu łódzkiego podzielili się na dwie grupy: jedni działali na terenie Warszawy z dr Więckowskim i prof. Tomaszewiczem na czele, w Łodzi moralnym opiekunem Stronnictwa był Kazimierz Gallas. Dr Więckowski zginął w Oświęcimiu w czasie okupacji, a Kazimierz Gallas zmarł nagle w roku 1947.

Stronnictwo Demokratyczne w Łodzi rozwija dziś nadal szeroką działalność, zrzeszając w swych szeregach głównie inteligencję pracującą, rzemieślników i wolne zawody.

Z okazji jubileuszu XX rocznicy powstania SD, życzenia Stronnictwu złożyli w imieniu KŁ i KW PZPR **sekretarz Miszczak, zaś w imieniu ZSL — poseł Balcerzak.** Następnie zasłużeni działacze Stronnictwa — prof. Tomaszewicz, S. Aletowa i J. Rutkowski opowiadali o swych doświadczeniach i przeżyciach z okresu powstawania Stronnictwa i z czasów okupacji. Akademię zakończyła bogata część artystyczna.

(SK)

Projekt zasad odpłatności za korzystanie z przedszkoli

Opracowywany jest obecnie projekt wprowadzenia nowych, obowiązujących w całym kraju zasad odpłatności za korzystanie z usług placówek opieki nad dzieckiem, m. in. za przedszkola. Projekt przewiduje obniżenie opłat za umieszczenie dziecka w przedszkolu dla rodziców mało zarabiających oraz ich podwyższenie dla rodziców wysoko uposażonych, jak również uzależnienie opłat nie tylko od wysokości zarobków rodziców, lecz i od liczby członków rodziny.

Folklor gorącej Afryki

— w styczniowy łódzki wieczór

Spory szmat Afryki — wiele krajów i plemion — zwiedził Keita Fodeba montując repertuar dla swego baletu: stąd i wielka rozmaitość programu, jaki nam zaprezentowano.

Osobiście widziałem swego czasu za granicą sporo zespołów tego typu. Nie uważam się jednak za kompetentnego, aby rozstrzygać, jak i o ile Fodeba nawiązuje wiernie do ludowego autentyku. Niemniej, zauważyć można, że niektóre fragmenty programu przepuszczone zostały przez filtr pewnej stylizacji.

Nie wszystkie piosenki i nie wszystkie tańce potrafiły rozgrzać publiczność łódzką, zebraną... w zimnej hali sportowej. Jednakże całość programu była interesującą rewią folkloru afrykańskiego — murzyńskich obrzędów, obyczajów — scenek z życia codziennego, pokazanych przez artystów w atrakcyjnej całości przy akompaniamencie oryginalnych instrumentów, jak tam-tam, cora, balafon. Zwłaszcza podobały się odtańczone z wielkim temperamentem i wyczuciem rytmu, takie tańce jak „Uprawa ziemi", „Obrazek z targowiska", „Lwy i pantery" — a także popisy graniczące z kuglarstwem: rytualny taniec wykonywany w niektórych wioskach dla uczczenia przodków, a połączony... z występami połykacza ognia.

Z solistów największe oklaski zbierali — świetny tancerz Bakari, pełna wdzięku Leila Mondor i Fanta Dialy.

(M.)

Domy wczasowe FWP nie będą przydzielane zakładom pracy

Prezydium CRZZ postanowiło reaktywować po kilkuletniej przerwie w działalności — Radę Funduszu Wczasów Pracowniczych, sprawującą nadzór nad działalnością FWP. Ostatnio odbyło się pierwsze posiedzenie reaktywowanej rady.

Rada rozpatrzyła i zatwierdziła plan usług FWP na rok 1958. Plan ten przewiduje skierowanie na wczasy 516 tys. osób, tj. o 18 tys. więcej niż w r. 1957.

Rada podjęła uchwałę zobowiązującą dyrekcję naczelną FWP do bezwzględnego utrzymania obecnego stanu posiadania budynków wczasowych i uznała za niesłuszne tendencje poszczególnych zakładów pracy do podziału domów wczasowych między różne instytucje. Jednocześnie wyrażono pogląd, że zakłady pracy i poszczególne związki branżowe powinny w miarę możliwości dążyć do samodzielnego organizowania i rozszerzania własnych ośrodków wypoczynkowych.

Uzupełnienie PAP

W związku z opublikowaną w prasie 12 bm. informacją PAP o opłatach skarbowych za paszporty zagraniczne i klauzule paszportowe, Polska Agencja Prasowa wyjaśnia, że w informacji tej — wskutek przeoczenia — pominięto sprawę wyjazdów zagranicznych na podstawie dowodu osobistego. Jak wiadomo, wyjazdy do Związku Radzieckiego i europejskich krajów demokracji ludowej: Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Rumunii i Węgier nie wymagają uzyskania paszportu zagranicznego, niezbędna jest natomiast tzw. klauzula paszportowa w dowodzie osobistym. Nowe przepisy ustalają, iż w takim wypadku opłata skarbowa wynosi 400 zł.

Do DRN — Ruda kandydują...

W dniu 7 bm. plenarne posiedzenie Dzielnicowego Komitetu FJN Łódź-Ruda zatwierdziło listę kandydatów na radnych Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Ruda. W dniu 8 bm. lista ta została przekazana Komisji Wyborczej.

OKRĘG WYBORCZY NR 1

1. Światłowski Józef — pracownik umysłowy Wykończalni I Rudzka, **2. Przewoźny Marian** — monter Miejsk. Przeds. Inst., **3. Fiutkowski Andrzej** — st. agronom Dzieln. Zarz. Roln. Ruda, **4. Nachała Jerzy** — tokarz ZM im. Strzelczyka, **5. Owczarek Bolesław** — tokarz ZPW im. Świerczewskiego, **6. Winiarski Władysław** — prac. umysł. ZPB im. Dzierżyńskiego, **7. Wzdych Jadwiga** — instruktor Komendy Hufca ZHP Ruda.

OKRĘG WYBORCZY NR 2

1. Bokowiec Emilia — kierownik Zakł. Specj. dla Nieul. Chor., **2. Nickiewicz Hieronim** — z-ca kier. przędz. ZPW im. Waryńskiego, **3. Wawrzynkowski Andrzej** — ślusarz ZPW im. Gwardii Ludowej, **4. Dworniczak Eugeniusz** — kom. dzieln. MO Ruda, **5. Szwalm Bronisław** — kier. szkoły nr 19, **6. Rybakoń Mikołaj** — rencista, **7. Bednarczyk Edward** — ogrodnik (własne gospodarstwo).

OKRĘG WYBORCZY NR 3

1. Kossowska Janina — motaczka w ZPB im. Liebknechta, **2. Banaś Zdzisław** — prezes Zarz. Sp-ni Pracy „Budo-Montaż", **3. Leśniak Czesław** — szewc (własny warsztat), **4. Bilski Jerzy** — I sekr. KD ZMS, **5. Rzepa Stefan** — kier. Oddz. Zdrowia DRN-Ruda, **6. Kieraziński Bolesław** — instr. ORZZ, **7. Wieczorek Roman** — insp. prod. w ZPB im. Rewolucji 1905 r.

OKRĘG WYBORCZY NR 4

1. Hoflingier Bolesław — kier. szkoły TPD nr 16, **2. Tyll Mirosław** — kier. zakł. ZPDz. im. E. Plater, **3. Kurzawa Zygmunt** — magazynier Składn. Wyrob. Weln. nr 2, **4. Turzyński Władysław** — prac. PZU, **5. Sobczyński Jan** — st. ref. PSS Art. Przem., **6. Gawlik Stanisława** — brakarz w ZPB im. Dzierżyńskiego, **7. Drozdow Maria** — kier. socj. w ZPJ im. Wróblewskiego.

OKRĘG WYBORCZY NR 5

1. Kopyłowicz Jan — oficer WP, **2. Kaźmierczak Józef** — prac. umysł. ZUS, **3. Skoczylas Eugeniusz** — prac. PP Warzyw i Owoców, **4. Jerzmanowski Kazimierz** — instr. KD PZPR Ruda, **5. Jasiorek Stefan** — rolnik (własne gospodarstwo), **6. Łukowski Stanisław** — główny energetyk ZM im. Strzelczyka, **7. Chłodziński Mieczysław** — ślusarz (własny warsztat).

OKRĘG WYBORCZY NR 6

1. Kociołek Józef — elektryk w ZPW im. Waryńskiego, **7. Górecki Tadeusz** — kier. warszt. Łódzkich Zakł. Chem., **3. Czechowski Józef** — z-ca kier. Wydz. Oświaty Prez. RN m. Łodzi, **4. Orłowska Kamila** — prac. umysł. w Łódzkich Zakł. Cewek Przędz., **5. Różański Czesław** — oficer WP, **6. Fabiański Kazimierz** — prac. umysł. Łódzkich Zakł. Sprz. Pożarn.

OKRĘG WYBORCZY NR 7

1. Weterle Stefan — elektryk w ZPO „Wólczanka", **2. Czermielewski Piotr** — insp. kontr. PSS-Południe, **3. Adamski Marian** — kier. szkoły nr 143, **4. Baranowski Jan** — dyr. Widzewskiej F-ki Maszyn, **5. Pękalak Stanisław** — sekr. rady zakł. ZPB im. Armii Ludowej, **6. Szewczyk Tadeusz** — instr. techn. ZP Filcowego.

OKRĘG WYBORCZY NR 8

1. Walenda Zygmunt — dyr. Łódz. Wykończ. Przem. Baweln., **2. Piaskowski Henryk** — kier. bhp w ZPO im. Próchnika, **3. Kolczyński Michał** — kier. szkoły nr 133, **4. Kulik Antoni** — lekarz Dzieln. Zarz. Służby Zdrowia, **5. Goliński Stefan** — instruktor techn. MPK, **6. Stolarek Władysław** — pracownik umysłowy Łódzkiej Fabr. Wyr. Gumowych, **7. Fraszczyk Władysław** — rolnik (własne gospod.), **8. Przanowski Zdzisław** — ekonomista w CZ Przem. Odzież., **9. Głąbski Edward** — rolnik (własne gospodarstwo).

OKRĘG WYBORCZY NR 9

1. Jankowski Leszek — inżynier w ZM im. Strzelczyka, **2. Gwizdka Kazimierz** — z-ca przew. Prez. DRN Ruda, **3. Kubisiak Zygmunt** — mistrz stolarni w ZM im. Strzelczyka.

OKRĘG WYBORCZY NR 10

1. Klejsta Władysław — przew. Prez. DRN Ruda, **2. Krzysztof Stanisław** — kier. oddz. w ZPB im. Armii Lud., **3. Jagodziński Edward** — sekr. KD PZPR Ruda, **4. Zimna Janina** — ref. szkolenia zaw. w ZPB im. Armii Ludowej, **5. Molski Franciszek** — aktywista związkowy w ZPB im. Armii Ludowej, **6. Plesińska Janina** — robotnica w ZPB im. Armii Ludowej, **7. Żurawski Zenon** — tkacz w ZPB im. Armii Ludowej.

OKRĘG WYBORCZY NR 11

1. Ciszewska Stefania — sekretarz Prez. DRN Ruda, **2. Sikora Marian** — I sekr. KD PZPR Ruda, **3. Ofmańska Janina** — przewodn. LK w ZPB im. Dzierżyńskiego, **4. Strzelecki Alfons** — kontroler w ZPB im. Dzierżyńskiego, **5. Czechowski Zygmunt** — kierownik oddz. w ZPB im. Dzierżyńskiego, **6. Wilczek Stanisław** — inżynier w ZPB im. Dzierżyńskiego, **7. Szumigaj Jan** — elektryk w ZPB im. Dzierżyńskiego.

OKRĘG WYBORCZY NR 12

1. Durka Ryszard — robotnik w Zakł. Wytw. Aparat. Telef. T-4, **2. Tokarski Jan** — przewodn. rady zakład. w ZPB im. Kunickiego, **3. Nakonieczna Krystyna** — prac. umysł. w ZPB im. Kunickiego, **4. Szymański Aleksander** — technik bhp w ZPB im. Kunickiego, **5. Góra Józef** — asystent PŁ, **6. Kalwinek Jan** — prac. umysł. w ZPB im. Kunickiego.

OKRĘG WYBORCZY NR 13

1. Kobus Zygmunt — dyr. w ZPW im. Gwardii Ludowej, **2. Rosiak Kazimierz** — st. mistrz rem. w ZPB im. Dzierżyńskiego, **3. Luczyński Stanisław** — przewodn. rady zakładowej w ZPW im. Gwardii Ludowej, **4. Piwkowski Władysław** — mistrz salowy w ZPW im. Gwardii Ludowej, **5. Piestrzeniewicz Marian** — podmistrz w ZPW im. Gwardii Ludowej, **6. Troczyńska Władysława** — prządka w ZPW im. Gwardii Ludowej, **7. Kostrzewski Stefan** — stolarz w ZPW im. Gwardii Ludowej.

Rozmowy z kandydatami na radnych

Pułk Teodor Mikuś

komendant MO w Łodzi

Komendantowi MO w Łodzi, **podpułkownikowi Teodorowi Mikusiowi** — kandydatowi na radnego do Miejskiej Rady Narodowej z okręgu nr 5 Staromiejska II, zadaliśmy trzy zasadnicze pytania:

1. Jak pan pułkownik ocenia prace organów MO w Łodzi po przejęciu nadzoru nad milicją przez władzę terenową?

2. Czy jako kandydat na radnego ma pan już ustalone wytyczne swej działalności w przyszłej radzie, i w jakim kierunku?

3. Jakie sprawy uważa pan za najważniejsze do załatwienia w naszym mieście?

A oto udzielone odpowiedzi:

1. Przejęcie nadzoru nad milicją przez terenowe władze w dużej mierze przyczyniło się do skoordynowania wysiłków w utrzymaniu ładu i porządku oraz w zaprowadzeniu spokoju w naszym mieście. Wiele akcji, które prowadzimy i prowadzić będziemy nadal, jak: walka z chuligaństwem, eliminowanie z naszego społeczeństwa niebezpiecznych i niespokojnych elementów, spowodowane były m. in. przez uwagi i doniesienia agend Prezydium, komisji przy Radzie i radach dzielnicowych oraz samych radnych.

Składamy sprawozdania z naszej działalności przed Prezydium i Radą o stanie naszych prac i porządku publicznego i te zagadnienia są tam często dyskutowane. Tego dawniej nie było. Uwagi, które w czasie dyskusji padają, realizujemy w naszej pracy.

2. Mam zamiar, o ile będę wybrany, w pierwszym rzędzie dążyć do ściślejszej współpracy z komisją porządku publicznego Rady Narodowej, gdzie — jak powszechnie wiadomo — decydują się sprawy pierwszorzędnej wagi z dziedzin resortu, który prowadzę. Do lepszej i ściślejszej współpracy przywiązuję dużą wagę.

3. Po pierwsze: ani na chwilę nie przerywać akcji przeciw elementom aspołecznym i chuligańskim w naszym mieście: po drugie — wzmóc walkę z przestępstwami gospodarczymi w Łodzi, które tyle szkód materialnych przynoszą naszej gospodarce narodowej.

Uważam też, że szybkie podniesienie na wyższy poziom pracy naszego handlu i dystrybucji jest rzeczą nieodzowną. Równocześnie sądzę, że dla osiągniecia lepszych wyników gospodarczych wszystkich dziedzin pracy handlu, przemysłu, administracji itp. — konieczne jest podniesienie dyscypliny społecznej, której poważny brak daje się nadal odczuwać w naszym mieście. Poszanowanie dobra społecznego, wzajemne poszanowanie między ludźmi powinno stać się obowiązkiem każdego bez wyjątku mieszkańca Łodzi.

Rozmawiał **(sk)**

Leon Gomolicki

literat

Poważny jest dorobek literacki łódzkiego pisarza **Leona Gomolickiego**, autora książek „Mickiewicz wśród Rosjan", „Dziennik podróży Mickiewicza w Rosji". „Wielki realista Puszkin" i wielu esejów literackich, umieszczanych od lat w różnych czasopismach. Ostatnio ukazał się tomik jego poezji pt. „Czas spopielały". Obecnie Gomolicki pracuje nad tomem łódzkich opowiadań pt. „Czarna magia Gawory".

— W czasie poprzedniej kadencji Rady Narodowej m. Łodzi — mówi Gomolicki — dokooptowano mnie do Komisji Kultury, gdzie pracowałem jako zastępca przewodniczącego i poznałem bliżej różne bolączki kulturalne naszego miasta. Jeśli też zgodziłem się kandydować obecnie na radnego, to tylko dlatego, że pragnąłbym kontynuować dalej tę pracę, rozumiejąc, jak wiele jeszcze trzeba zrobić w Łodzi w dziedzinie kulturalnej.

Mamy tu poważne osiągnięcia, ale i wielkie braki. Na przykład sprawa budowy nowego reprezentacyjnego teatru. Nie jest ona jeszcze (aczkolwiek czas leci) definitywnie rozwiązana!

A propos teatru. Nie koordynuje się repertuarów poszczególnych teatrów, które często pracują w oderwaniu od społeczeństwa. Mało również zrobiono w dziedzinie popierania twórców. I tak np. sytuacja plastyków w naszym mieście jest b. ciężka. A muzealnictwo? A sprawy architektoniczne? Rzuciłem tu tylko kilka zagadnień, a jest ich o wiele więcej. Tak więc nowa Rada Narodowa m. Łodzi będzie musiała — moim zdaniem — zwrócić baczniejszą uwagę również i na odcinek życia kulturalnego.

Spotkanie z przewodniczącym Prezydium RN w Klubie MPiK — odwołane

Zapowiedziane na dziś spotkanie z przewodniczącym Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Edwardem Kaźmierczakiem, które miało się odbyć w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki o godzinie 18.30, zostało odwołane ze względu na chorobę E. Kaźmierczaka.

O nowym terminie powiadomimy naszych czytelników.

Rzecz o odpowiedzialności — czyli parada „strusiów"

Na wstępie kilka przykładów:

Dyrektor jednego z zakładów pracy, przeglądając gazetę, natknął się na wiadomość o kradzieży cennego surowca. Zaciekawiony frapującym tytułem, przeczytał całą notatkę i ze zdziwieniem dowiedział się, że kradzież miała miejsce... w jego zakładach.

Przykład drugi:

Niedawno odbywał się proces przeciwko pracownikowi pewnej spółdzielni, oskarżonemu o wielkie nadużycia finansowe. Na ślad przestępstwa trafili zupełnie przypadkowo funkcjonariusze MO. Natomiast władze tej spółdzielni o niczym nie wiedziały. Im się wszystko świetnie w rachunkach zgadzało...

Przykład trzeci:

Na którejś z budów zauważono ciągłe braki materiałów budowlanych. Ginęły one w tajemniczy sposób. Stanowisko kierownika budowy, któremu doniesiono o tym wypadku, było następujące:

— No to co, może ja mam szukać złodzieja? Od tego jest milicja i prokuratura.

* * *

Wszędzie dokoła siebie możemy znaleźć dziesiątki podobnych przykładów.

Istnieje taki wierszyk Mariana Załuckiego o strusiu, którego wybrały ptaki na korespondenta ptasiej gazety. Struś pisał o wszystkim bardzo pięknie i rzewnie, ale ptaszki zaczęły się buntować, bo ani słowem nie wspominał o ich bolączkach. Wiersz kończy się tak:

„Cóż za pretensje — struś
odpowie —
Nie mogłem widzieć wszak,
ptaszkowie,
Waszych kłopotów i niesnasek
Bo jestem struś.
A jako struś
Chowałem wtedy głowę
w piasek.

* * *

...Jeśli o takich chodzi strusi
To chyba więcej być ich musi,
Nie?".

Wiele się mówi o walce z nadużyciami, kradzieżami, łapownictwem itp. Ale kto ma tę walkę prowadzić? **Sama milicja czy prokuratura wszystkiemu nie podoła.** Musimy sobie szczerze i otwarcie powiedzieć, że **obojętność i pobłażliwość do niczego nie doprowadzą.**

Szczególną pretensję mam do ludzi, którym powierzono kierownicze stanowiska, a oni na swoim odcinku pracy **nie potrafią się uporać z faktami kradzieży i nadużyć.** Więcej nawet — nie dostrzegają ich, albo tylko udają, że nie dostrzegają, aby nie mieć z tego powodu jakichś kłopotów. Niektórzy nie chcą być w te historie zamieszani, żeby i ich nie posądzono o udział w przestępstwach, inni — co jest niesłychanie przykre — rzeczywiście, czerpią korzyści z różnych nieczystych interesów.

Powiedzmy, że tych wyjątków nie będziemy brać pod uwagę. Wcześniej czy później noga im się i tak powinie. Ale nawet ci najuczciwsi — czy są **w porządku wobec społeczeństwa?** Czy nie ich obowiązkiem jest stanąć na czele wspólnej walki i rozpocząć ją od własnego podwórka?

Tak się, niestety, nie zawsze dzieje.

Ot — weźmy dla przykładu handel. Utarła się opinia, że pracownicy handlu — mówiąc łagodnie — kombinują. Opinia ta krzywdzi uczciwych pracowników handlu. **Ale czy kierownictwa i dyrekcje PSS, MHD, PDT i innych przedsiębiorstw handlowych zrobiły wszystko, żeby się pozbyć tej etykietki, którą im przylepiła opinia społeczna?** Chyba nie. Istnieje przecież to oglądanie się na PIH, NIK, komisje do walki z nadużyciami itd.

A są przecież — przynajmniej powinny być — jako gospodarze, lepiej zorientowane w sytuacji niż ci, którzy z zewnątrz przychodzą na kontrolę. Mogłyby same wiele zdziałać, wyprać swoje brudy we własnym zakresie.

Wcale nielepiej wyglądają te sprawy w przemyśle.

Zerwaliśmy z upiorem centralizacji. Przedsiębiorstwa są coraz bardziej samodzielne, mają dużą swobodę działania, pracownicy stają się rzeczywistymi gospodarzami swoich miejsc pracy. To już nie są slogany — to fakty. **W parze z przywilejami musi jednak iść odpowiedzialność. Za wszystko. Za plan i produkcję, za zaopatrzenie i utarg, za zyski i straty, za kwalifikacje pracowników, za ich kulturę, za kradzieże i kanty, których się dopuszczają.** Niech dyrektor czy kierownik nie będzie li tylko dobrym fachowcem. Niech się stanie dobrym gospodarzem, wychowawcą, prokuratorem i sędzią, a przede wszystkim uczciwym obywatelem który dostrzega zło i reaguje na nie.

Takie same obowiązki spoczywają oczywiście na kierownikach organizacji partyjnych i związkowych oraz na radach robotniczych.

Trzeba skończyć ze strusimi zwyczajami, trzeba zaprzestać metod oglądania się na drugich. Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za to, co się w naszym kraju dzieje, a jeszcze bardziej odpowiedzialni są ci spośród nas, którym powierzyliśmy kierownicze stanowiska.

Kierownicy, którzy zamykają oczy na nadużycia, dokonywane na terenie ich pracy, muszą ponosić konsekwencje. Muszą wiedzieć, że pobłażliwość i obojętność nie może mieć miejsca tam, gdzie dokonuje się przestępstwo. Jeśli tego wiedzieć nie chcą — nie nadają się do kierowania, nie mogą spełniać roli gospodarzy.

Chodzi o to, żeby zawsze i wszędzie być człowiekiem, nie strusiem.

Znajdujemy się w przededniu wyborów do rad narodowych. Ludzie, którzy zostaną radnymi, będą mieli niełatwą pracę. I oni muszą pamiętać o odpowiedzialności, jaką nakłada na nich funkcja powierzona im przez wyborców. Wybierając nowe rady narodowe, społeczeństwo czegoś się po nich spodziewa, wierzy, że mądrze wykorzystają władzę, którą z pełnym zaufaniem oddajemy w ich ręce. **Walka z nadużyciami będzie jednym z naczelnych zadań rad narodowych. I dodajmy od razu: zadaniem trudnym.**

ADA JASKULSKA

Marek Hłasko — laureatem

11 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste wręczenie Literackiej Nagrody Wydawców za rok 1957. Laureatem został znany literat Marek Hłasko (z prawej).

CAF — fot. Szyperko

Jan Koprowski

W poczekalniach...

W POCZEKALNI

Najbardziej charakterystyczną cechą współczesnego życia jest czekanie. Można by nawet powiedzieć, używając przenośni, że nasza piękna ziemia jest poczekalnią, w której prawie każdy na coś (lub na kogoś) czeka.

Chcesz pójść do kina — stajesz w ogonku i czekasz: godzinę, dwie, jak się zdarzy. Chcesz kupić soli lub cukru, idziesz do sklepu i czekasz. Boli cię ząb, więc lecisz do dentysty i oczywiście czekasz, bo innych także zęby bolą. Masz nadać ważny i pilny list — idziesz na pocztę, no i czekasz, bo inni mają równie ważne i równie pilne listy do nadania. Sprowadziłeś teściową do dzieci i musisz ją zameldować na pobyt stały lub tymczasowy (wszystko jedno) — idziesz do urzędu meldunkowego i czekasz, gdyż sprawa załatwiona bez czekania nie ma właściwej mocy urzędowej. Masz wyjechać w delegacji służbowej do miejscowości A lub Z, więc walisz na stację, by kupić bilet. Ale przed kasą kolejka (zwyczajnie jak na kolei), bo do A lub Z jadą dziesiątki ludzi — diabli wiedzą, po co. Stoisz, denerwujesz się, czekasz. Sprowadzono cytryny, lecisz do „Delikatesów" kupić parę sztuk, jako że bardzo lubisz herbatę z cytryną. Daremnie. Nic nie wskórasz bez czekania. A jeśli nie masz dobrej kondycji, nie wstępuj w ogóle, bo cię zgniotą w tłumie.

Toteż, jeśli człowiek ma załatwić gdzieś jakąś sprawę, chwyta się za głowę i wzdycha: „O, Boże!" (nawet niewierzący), co oznacza, że przygotowuje się na długie czekanie.

O tym czekaniu przeczytałem nawet w prasie zagranicznej (nawiasem mówiąc, od jakiegoś czasu bardzo wiele pisze się za granicą o Polsce, warto by poświęcić tym sprawom oddzielny felieton). Jeden z korespondentów zauważa, iż „w Polsce załatwienie najprostszej rzeczy wymaga niewiarygodnie wiele czasu i cierpliwości".

Skoro jednak jest tak, jak jest — więc ludzie próbują osłodzić sobie czekanie jakimiś zajęciami, najczęściej — rozmową. W poczekalniach wszelkiego rodzaju toczą się nieustannie rozmowy, milczą jedynie głuchoniemi i śledziennicy. A tak się jakoś składa, że ludzkość dzieli się, z grubsza biorąc, na dwie grupy: mówiących i słuchaczy. W każdym najmniejszym skupisku ludzkim znajdą się tacy, co lubią mówić i tacy, co lubią słuchać. Co prawda pewien satyryk dokonał zupełnie innego podziału ludzkości. Twierdził mianowicie, że ludzie dzielą się na cztery grupy: takich, którym się on nie kłania, by ich nie kompromitować; takich, którzy nie kłaniają się jemu, by jego nie kompromitować; takich, którym on się nie kłania, by nie kompromitować siebie; i wreszcie takich, którzy jemu się nie kłaniają, by nie kompromitować ani jego, ani siebie.

Trzeba wszelako przyznać, że jest to podział subiektywny i dla naszych celów zupełnie nieprzydatny. Ponadto sprzeczny z naukowym poznaniem społecznym.

A zatem do rzeczy. Oto kilka rozmów podsłuchanych, albo takich, których autor felietonu sam brał udział. (Nie mam żadnej protekcji ni znajomości, stoję w każdej kolejce, dzięki czemu poznaję życie i tracę zdrowie).

PRZY KASIE DWORCOWEJ

GŁOS I: Ja nie rozumiem, co to dziś za kasjery. Grzebie się taki, jakby nigdy nie miał do czynienia z biletami. Panie! No, pośpiesz no się pan, do jasnej Anielki. Tu naród czeka.

GŁOS II: Ciekawym, jakbyś pan załatwiał, gdybyś był na jego miejscu.

GŁOS III: Też obrońca się znalazł. Kogo pan bronisz — kasjera? Siedzi sobie w cieple, nic sobie z niczego nie robi, a pan tu stoisz i marzniesz. Kasjerów nie należy bronić, choćby nawet mieli rację.

GŁOS I: A ten w dodatku racji nie ma. No, przypatrz się pan tylko, jak on to robi. Przecież cholery można dostać od samego patrzenia na niego. A cóż dopiero, gdy człowiek stoi i czeka.

GŁOS III: A pan byś lepiej nie gadał. Z gadania nic jeszcze nikomu nie przyszło.

GŁOS II: Patrzcie go: Piotr Skarga! A co, denerwować się nie wolno? Dziś to już nic, widać, człowiekowi nie pozostało. Uwagi zwrócić nie wolno, gadać nie wolno, pchać się nie wolno. To co wolno, ja się pytam?

GŁOS IV: Ja tam kasjera nie bronię. Ale każdy by tylko zwracał uwagę drugiemu.

GŁOS I: Słusznie. Przydałoby się i panu zwrócić uwagę, bo gadasz pan od rzeczy. Że też w tej Polsce kochanej tyle mądrych!

GŁOS III: Właśnie.

GŁOS I: Co właśnie?

GŁOS III: Mówię, że tyle mądrych w Polsce.

GŁOS I: To pan do mnie pijesz?

GŁOS III: Nie piję do nikogo, bo jestem abstynent.

Po tych słowach nastaje chwila śmiertelnej ciszy. Ludzie poczynają przyglądać się abstynentowi. Nic dziwnego: takiego u nas spotkać, to prawdziwa gratka. A potem wybuchają śmiechem. Zwyczajnie, jak Polacy.

U DENTYSTY

ONA: Ciekawe, czy ministrów też bolą zęby?

ON: Bolą.

ONA: Trudno mi jakoś w to uwierzyć.

ON: Nie bądź dziecinna. Minister to też człowiek.

ONA: To się tylko tak mówi. O człowieka dziś bardzo trudno.

ON: Zauważyłem, że gdy cię bolą zęby, to zawsze masz skłonność do filozofowania.

ONA: No, wiesz. Taktem to ty jednak nie grzeszysz. Zwyczajnie jak każdy mężczyzna.

ON: Trudno zachować takt, gdy bolą zęby.

ONA: Mógłbyś jednak oszczędzić mi przykrości przy ludziach.

ON: Po pierwsze: to nie są żadne przykrości. Po drugie: ludzie tego nie słuchają. A po trzecie: gdyby nawet słuchali, to nic ich to nie obchodzi.

ONA: Zawsze mówiłam, że jesteś złym psychologiem i miałam rację. Ludzi właśnie najbardziej interesuje to, co robią inni.

ON: Niech sobie będzie. Mało mnie to wszystko obchodzi.

ONA: Naturalnie. Nigdy nic cię naprawdę nie interesowało. Mną się też nie zajmujesz.

ON: Gdyby tak było — to bym się z tobą nie ożenił.

ONA: Uczyniłeś to, by zmylić ślady. Nic cię nie obchodzę i wcale nie zwracasz uwagi na to, co robię i co mówię.

W poczekalni dentystycznej poruszenie. Czekający uśmiechają się, coś do siebie szepcą.

ONA (ze zgorszeniem): Ludzie są okropni. Nie potrafią uszanować cudzych poglądów. W ogóle ten kraj ze swoim wścibstwem jest po prostu nieznośny. (Milczenie). Czemu nic nie mówisz?

ON: Bolą mnie zęby.

ONA: A mnie zaczyna boleć serce.

ON: Tutaj na serce nie leczą.

ONA: Wiem o tym. Bo u nas zawsze wszystko jest gdzie indziej. Jakby na złość człowiekowi. A mogłoby przecież być wszystko razem.

ON: Mogłoby.

Ludzie zastanawiają się nad głębokimi uwagami „onej" i czas jakoś schodzi. Los jest łaskawy: zawsze ześle czekającym jakąś rozrywkę.

W KINIE

JEDNA PANI: Dobry to film?

DRUGA PANI: Podobnież bardzo dobry.

JEDNA PANI: Jakiej produkcji?

DRUGA PANI: To jak to? Idziesz pani do kina i nie wiesz, na co? Polski.

JEDNA PANI: Myślisz, pani, że mam czas zapamiętać, czy to nasz, czy jaki inny? Człowiek szuka rozrywki, a czy ona nasza czy zagraniczna, to już go nie obchodzi. Powiem nawet, że wolę zagraniczną.

DRUGA PANI: Nie wiadomo właściwie, dla kogo jest ta Polska. Każdy tylko za zagranicą, a o swoje nikt nie dba.

JEDNA PANI: Oj, pani to zaraz z małej rzeczy zrobisz słonia. Czy to jedno drugiemu szkodzi? Można przecie pochwalić zagraniczne, gdy lepsze, a kochać swoje.

TRZECIA PANI: Najgorsze to te patriotki. Już jak kobieta weźmie się za ojczyznę — to szkoda gadać. Biedna ojczyzna!

JEDNA i DRUGA PANI (razem): A pani, widzę, coś się tu nie podoba?

TRZECIA PANI: A nie!

Co się stało dalej — zamilczę. Zaoszczędzę czytelnikom opisywania kłótni. Dodam tylko tyle, że nigdzie nie można poznać ludzi lepiej niż w czasie czekania. Z czego prosty wniosek, że poczekalnie są potężnym źródłem wiedzy o życiu. Amen!

W tym tygodniu radzimy obejrzeć — przeczytać

W teatrze

Popełniliśmy pewien błąd nie zwracając już dawniej uwagi czytelników na dzieło Verdiego „Rigoletto" wystawiane w Operze Łódzkiej. Jest to niewątpliwie osiągnięcie naszej młodej Opery odznaczające się dobrą inscenizacją oraz stojącą na należytym poziomie stroną wokalno-aktorską i muzyczną. Miłośnicy opery wyjdą z tego przedstawienia w pełni zadowoleni.

Warta jest również obejrzenia sztuka Breala pt. „Huzarzy" wystawiona w Teatrze Powszechnym. Jest to świetna i ciekawa w formie satyra przeciw wojnie, a nie brak również w tym spektaklu paru dobrych kreacji aktorskich.

W kinie

W tym tygodniu dwa filmy zasługują na polecenie czytelnikom. Pierwszy to „Na trasie do Bordeaux", w którym główną rolę kreuje Jean Gabin. Jest to współczesna opowieść o szoferach ciężarowych samochodów dalekich tras. Ośrodkiem dramatu jest miłość młodej dziewczyny do starszego już mężczyzny a w związku z tym szereg rodzących się konfliktów środowiskowych i rodzinnych.

Z lżejszego gatunku warto polecić komedię włoską pt. „Futro nurkowe". Bardzo pogodny film o ciekawej a nawet miejscami zaskakującej akcji.

Na wystawie

Bardzo bylibyśmy radzi móc w tej rubryce zwrócić czytelnikom uwagę na jakąkolwiek interesującą wystawę w Łodzi. Niestety, są to wydarzenia bardzo rzadkie a od dłuższego czasu nic się w ogóle nie dzieje. Niech więc ta pusta niejako rubryka będzie protestem wobec tzw. czynników przeciw pozbawianiu miasta ciekawych wystaw, o których dowiadujemy się z łamów prasy innych miast.

W księgarniach

W bieżącym tygodniu nie ukazały się na półkach książki o tzw. szlagierowym znaczeniu. Jest za to kilka interesujących wznowień m. in. „Rajska jabłoń" Poli Gojawiczyńskiej, która stanowi dalszy ciąg „Dziewcząt z Nowolipek" oraz „Raj amerykański" E. E. Kischa.

To ostatnie dziełko jest owocem podróży znakomitego dziennikarza do Ameryki i czytelnik znajdzie tam wiele interesujących spostrzeżeń od więzienia w Sing-Sing począwszy, a na handlu ludźmi w Hollywood skończywszy.

Miłośnikom literatury angielskiej warto polecić książkę Tomasza Hardy'ego „Pod drzewem, pod zielonym". Jest to opowiadanie z życia farmerów i rzemieślników angielskich w pierwszej połowie XX wieku.

Kształcą się nowe kadry włókniarzy

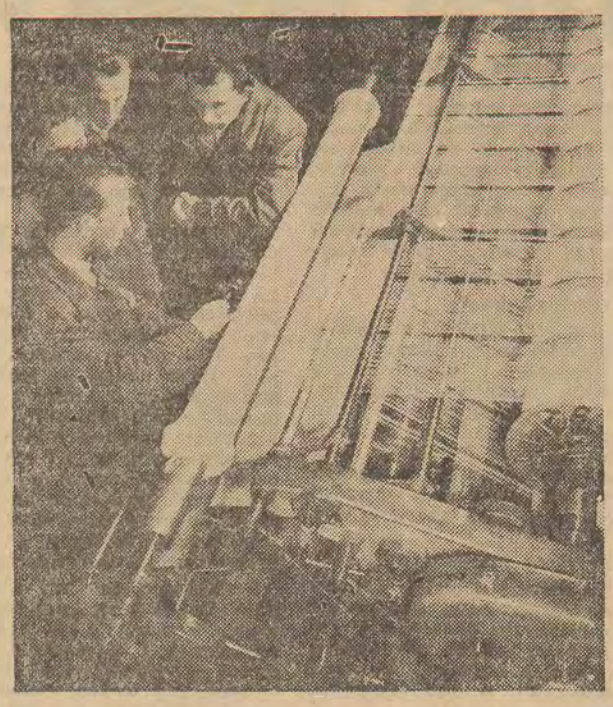

Na wydziale włókienniczym Politechniki Łódzkiej studiuje obecnie około 1.000 słuchaczy. Naukowcy wydziału współpracują ściśle z przemysłem, rozwiązując dla niego wiele problemów, związanych z nowymi procesami technologicznymi.
Na zdjęciu: grupa studentów przygotowująca się do egzaminów magisterskich przy dziewiarce osnowowej typu „Textima".
CAF — fot. Grzęda — Uchymiak

Maluchy szaleją na gwiazdkowych zabawach

Ubiegła niedziela minęła dla dzieci pod znakiem dalszych tradycyjnych zabaw gwiazdkowych.

Uroczyste wręczenie upominków dla sierot i dzieci repatriantów odbyło się m. in. w Domu Kultury Dzieci i Młodzieży, przy ul. Zawiszy 39. Uroczystość tę zorganizował Oddział PCK Łódź - Staromiejska ze składek zakładów pracy.

Podobne imprezy odbyły się również w Zakładach im. Dubois, Zakładach Budowy Maszyn, przy ul. Orlej oraz w Domu Kultury Nauczyciela, przy ul. Piotrkowskiej 137. Na tej ostatniej zabawie „pląsały" dzieci młodsze od 3 do 7 lat (nauczycieli i pracowników Wydziału Oświaty). Dla starszych dzieci nauczycieli — Ognisko nr 2 ZNP — przygotowuje bal kostiumowy na dzień 19 bm.

Mała Grażynka Ostrowska z zachwytem ogląda otrzymaną przed chwilą od św. Mikołaja piękną kuchenkę gazową.
Foto: L. Olejniczak

→

↑
Przyjemne było spotkanie ze św. Mikołajem, które odbyło się w Zakładach Budowy Maszyn przy ul. Orlej.

Co 6 dni kursować będą autokary między Łodzią a Zakopanem

Jak już zapowiadaliśmy Łódzki „Orbis" uruchamia autokary do Zakopanego. Będą one kursować na linii Łódź — Kraków — Zakopane co 6 dni. Jest to nowa forma wczasów organizowana przez FWP wespół z „Orbisem". Pierwszy autokar wyruszy już 20 bm. i zabierze 40 osób.

7-dniowy pobyt w Zakopanem kosztować będzie, w zależności od zarobków, (od 120 do 220 zł) a pełnopłatnie 560 zł z przejazdem włącznie.

Program przewiduje zwiedzanie Wawelu i grobów na Skałce, nocleg w Krakowie. 21 zaś zakwaterowanie w domu wczasowym i atrakcje jak: kuligi do Doliny Strążyskiej, Kościeliskiej, jazda kolejką na Gubałówkę i Kasprowy. Amatorzy będą mieli możliwości wypożyczenia sprzętu narciarskiego. Zapisy przyjmuje Biuro Skierowań FWP, Piotrkowska 232, I p., tel. 279-32.

Nowa forma wczasów obok walorów zdrowotnych ma na celu popularyzację zabytków Krakowa i zimowej stolicy Polski. (lg)

Gdzie można nabywać dokumentację domków jednorodzinnych

Wojewódzkie Biuro Projektów zajmujące się sprzedażą dokumentacji technicznej domków jednorodzinnych mieści się w Łodzi przy ul. Traugutta 14, a nie jak podawaliśmy, przy ul. Traugutta 4.

Ciekawa wycieczka narciarska

Komisja Turystyki Narciarskiej, Oddz. Łódzkiego PTT-K, organizuje w dniach 18—19 stycznia br. wycieczkę narciarską dla zaawansowanych narciarzy na trasie Węgierska Górka — Hala Boracza — Sucha Góra — Rajcza.

Koszt wycieczki około 200 zł. Zgłoszenia przyjmowane są tylko do dnia 16 stycznia br. w Oddziale PTT-K w Łodzi.

Wykład min. Lesza

Wydział Propagandy KŁ PZPR organizuje w dniu 15 stycznia br. o godz. 14 w sali KŁ, Al. Kościuszki 107-109, wykład min. Lesza na t. „Sytuacja gospodarcza w Polsce".

Na wykład zapraszamy aktyw Frontu Jedności Narodu i aktyw gospodarczy.

Wystawa malarstwa i grafiki

W dniu 15 bm. (środa), o godz. 18 nastąpi w Ośrodku Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza) w Łodzi, otwarcie Wystawy Malarstwa i Grafiki Tymona Niesiołowskiego.

Wystawa czynna będzie codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 10—13 i od 15—18, w niedzielę od 10—18.

Listy do redakcji

Studzienna... bez wody!

Mieszkamy na ul. Studziennej. Nazwa jej wskazywałaby, że czego jak czego, ale wody to nam na pewno nie brak. Tymczasem... po wodę zdatną do picia, musimy odbywać dalekie wędrówki.

Ponieważ sąsiednie ulice, mniej od naszych zaludnione, korzystają z beczkowozów, chcieliśmy, aby odwiedziły one i nas. Nasze jednak interwencje w Prezydium DRN i w Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji, jak dotychczas nie odniosły skutku.

A co gorsza... nosząc wodę i uginając się pod ciężarem wiader, widzimy niejednokrotnie jak beczkowozy, którym nie udało się rozprowadzić całego zapasu wody na ul. Rzgowskiej —spuszczają ją... do ścieków ulicznych. Czy naprawdę tak być powinno? *A. D.*

W „Adasiu" już cieplej!

W związku z wypowiedzią naszego czytelnika L. Mariańskiego w ankiecie „Pomagamy naszemu miastu" dotyczącą nieogrzewanego „Adasia" („Dziennik Łódzki" z dn. 10 stycznia 1958 r.) — dyrektor ZISiE mgr inż. Mieczysław Liwczan wyjaśnił:

Prawdą jest, że centralne ogrzewanie nie było w porządku. Przyczyną był zły ciąg w kominie kotłowym. Po reperacji komina w dniu 8 stycznia, już od tego dnia kaloryfery w mieszkaniach tego bloku mają temperaturę od 50 — 52°, lecz trzeba jeszcze około tygodnia, aby przy tej temperaturze kaloryferów podnieść temperaturę pomieszczenia z 11 — 17° do 18 — 22°, a to ze względu na wilgotne mury tego bloku.

Z ukosa

Ballada o cytrynach

W związku z ukazaniem się w łódzkich sklepach cytryn I gatunku w cenie 40 zł za kilogram.

W ciepłym kraju za górami, za morzami,
Rosły piękne drzewa z cytrynami.
Ruch się kiedyś zrobił wśród nich niebywały.
Gdy się takich oto rzeczy dowiedziały:
Jest kraina za górami, za morzami,
Gdzie kolejki stoją murem przed sklepami,
Naród będzie płacił tylko dolarami
Byle sklepy wypełniono cytrynami.
Zaszumiały cytrynowych drzewek kiście
I owoce posypały się rzęsiście.
Jedne tak się z dojrzewaniem pospieszyły,
Że nim z drzewa pospadały, już pogniły,
Drugie znów patriotki nie z tej ziemi,
Nie chcąc jechać, nie przestały się zielenić.
Wszystkie jednak spakowano je do skrzyni,
A na skrzyni napisano: wio do Gdyni!
Przyjechały ogromnymi okrętami,
By się wreszcie zetknąć z „Delikatesami".
Tu gdy kupcy taki towar zobaczyli,
Rzekli: pewnie będziem cenę podnosili,
I podnieśli właśnie cenę na zielone,
Oddzieliwszy od nich tamte nadgryzione.
Ale te co za granicę jechać chciały,
Bunt podniosły, wrzeszcząc głośno: my wracamy.
(Po to przecież szybciej dojrzewały,
Żeby także drożej kosztowały).
Więc machnięto na to wszystko lewą ręką
I do sklepów władowano owoc prędko.
Może nikt się nie połapie co w nim gnije
(Naród przecież bardzo się o import bije).
W ten to sposób a nie inny, proszę państwa,
Zielonego i zgniłego w bród jest draństwa.
Kto chce niech 40 złotych liczy
Na kilogram tego kwasu i goryczy.

Zo-Ta

Z takiej tradycji PKP musi zrezygnować

W dniach od 9 do 29 grudnia ub. r. przebywaliśmy na leczeniu w Ciechocinku. Z kuracji jesteśmy zadowoleni. Gorzej natomiast przedstawiała się sprawa z dostaniem się do Ciechocinka.

Z Łodzi jechaliśmy w wagonie „specjalnym", bez przesiadki. Wagon ten jednak nie był ani ogrzewany, ani też oświetlony. A na domiar złego, posiadał zepsute okno, które nie dawało się zamknąć. Po kuracji, wracaliśmy do Łodzi tym samym wagonem. I oto ze „wzruszeniem" stwierdziliśmy... iż PKP nic w nim nie zmieniły.

Bardzo cenimy... tradycję i troskę... o zabytki. W tym jednak konkretnym przypadku — wydaje nam się, że PKP mogłyby z tego zrezygnować.

Sześciu zmarzniętych na kość kuracjuszy

Nowe tkaniny:
★ z sierści wielbłądziej
★ i z „mohairem"

Laboratorium „krótkich serii", jakie od 1 stycznia powstało przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Wełnianego w Łodzi, przystępuje do produkcji oryginalnych tkanin wełnianych z sierści wielbłądziej.

Surowiec na te tkaniny został sprowadzony z Chin i obecnie pierwsza partia metrów wchodzi na krosna. Tkaniny z sierści wielbłądziej są bardzo elastyczne, lekkie i wyjątkowo ciepłe. Nadają się na płaszcze zimowe, jesionki i podpinki płaszczowe.

Drugą rewelacją tego przemysłu są tkaniny z tzw. „mohairem" — gęstym, puszystym włosem, opracowane na wzór paryski. Zostały wprowadzone do produkcji na zamówienie naszych domów mody — „Ewy" i „Telimeny". (wy)

Łódzcy harcerze wrócili z zimowisk

Z pięknych miejscowości Szczawnicy, Bukowiny, Iwonicza, Szrenicy, Rabki i Grotnik powróciła ok. 450-osobowa grupa harcerzy łódzkich. Przebywali oni na tzw. zimowisku czyli obozach szkoleniowych, przygotowujących uczestników do funkcji drużynowego, przybocznego i zastępowego.

Przeszkolona kadra stanowi nowy narybek kierowniczy i zajmie się obecnie pracą organizacyjną wśród harcerzy łódzkich. (lg)

Ambulatorium przy PZWS

Niedawno informowaliśmy o otwarciu — dzięki staraniom koła PCK — ambulatorium w Łódzkich Zakładach Remontowo-Montażowych.

Ostatnio, podobne ambulatorium zostało otwarte w Państwowych Zakładach Wydawnictw Szkolnych. Ambulatorium to będzie obsługiwało również pracowników DBOR. Dzięki bowiem staraniom oddziału PCK Łódź-Bałuty i koła PCK przy DBOR można było uruchomić tę niezbędną placówkę zdrowia. (Kr)

„Kukułeczka"
14-31-42-62-66

Na 2/39 grę „Kukułeczki" nadesłano ogółem 400.529 kuponów na łączną sumę 1.201.587 zł. Z tego na nagrody pieniężne przeznacza się — 600.794 zł. a na nagrody premiowe 60.079 zł.

Tak więc na nagrody I stopnia (5 trafień) przypada 188.590 zł, II stopnia (4 trafienia) 120.159 zł, III stopnia (3 trafienia) 180.238 zł i na nagrody IV stopnia (2 trafienia) 180.238 zł.

W niedzielnym, drugim w tym roku, losowaniu „Kukułeczki" padły następujące liczby: 14, 31, 42, 62, 66.

MIMO-CHODEM

„Pasztecik"

Zależnie od tzw. samopoczucia malujemy naszą rzeczywistość raz na czarno, a raz na biało. Zależy, co nam aktualnie strzeli do głowy. Są także wśród nas indywidualiści, którzy w odmalowywaniu rzeczywistości korzystają jeszcze z innych farb, niż czarna lub biała. Dzięki nim właśnie oglądamy od czasu do czasu obrazy, przedstawiające np. zielonego konia, fioletowe bułki, czerwoną łąkę. W każdym razie, nie przechodzimy obok takich cudów obojętnie, i stąd właśnie moje uznanie dla takich oryginalnych malarzy.

Nikt z nas np. nie przejdzie obojętnie obok sklepu garmażeryjnego, mieszczącego się na rogu ul. Piotrkowskiej i Zielonej. Każdemu bowiem rzuci się od razu w oczy nowy szyld tego sklepu. Każdy przystanie i — bez względu na płeć, wiek oraz zainteresowania polityczne — musi dojść do wniosku, że twórcą szyldu był, jeśli już nie wielki, to przynajmniej spory oryginał. Sama nazwa sklepu „Pasztecik", wypisana na szyldzie białymi literami — jest w zasadzie prosta i zwykły śmiertelnik może na jej widok jeszcze wytrzymać. Natomiast tło szyldu — to już przeżycie. Niby różowe, niby nie. Przypomina to buraki czerwone ze śmietaną lub — jeszcze trafniej — marmoladę rozbełtaną w mleku. Obramowanie szyldu — koloru buraczków bez śmietany. Całość, jak to się mówi — gra.

Ludziom... na nerwach.

P.S. Szyldzik wykonała Spółdzielnia Pracy „Stylografia" w Łodzi za jedyne 2 tys. zł. A zatwierdził Wydział Estetyki przy Prez. RN. *GAL.*

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne	253-33
Pogot. Ratunkowe	254-44
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Miejski Ośr. Infor.	359-15
Pryw. Pomoc Lek.	333-33
	555-55

TEATRY

OPERA w gmachu Teatru im. Jaracza (Jaracza 27) g. 19 **„Madama Butterfly"**

NOWY (Więckowskiego 15) g. 19 **„Kram z piosenkami"**

JARACZA (Jaracza 27) nieczynny

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 15 **„Michałek w opałach"**, g. 19.30 **„Odwieczny wędrowiec"**

MŁODEGO WIDZA (Moniuszki 4a) g. 16.30 **„Gdy niósł prezenty Mikołaj święty"**

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) g. 19.15 **„Ich głowy"**

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 **„Bal w Savoy'u"**

„PINOKIO" (Kopernika 16) g. 17 **„Pinokio"** (wid. zamknięte)

„ARLEKIN" (Wólczańska 5) g. 17 **„O krasnoludkach i sierotce Marysi"** (przedst. zamknięte)

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (sala Budowlanych, Piotrkowska 232) g. 19.30 **„Świerszcz za kominem"**

MUZEA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności nr 14) czynne g. 11—16

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne g. 9—15

CO? gdzie? KIEDY?

KINA

BAŁTYK (Narutowicza 20) Film dok. g. 15, 19.30 **„Trzej panowie na śniegu"** dozw. od lat 12 g. 17.30. Występy artystów scen warszawskich oraz film prod. NRF **„08/15"** I seria g. 20

DYWANOWE (Dworzec Kaliski) **„Rozmowy jazzowe"**, **„Dyl Sowizdrzał"** g. 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

GDYNIA (Tuwima nr 2) Film dok. g. 9 i 22, **„Koniec nocy"** dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 18, 20. Program dla najmłodszych: **„Dwie Dorotki"**, **„Nowy domek"**, **„Dzielny krawczyk"**, **„Dlaczego wrona jest czarna?"**, g. 16, 17

MIEJSKA GWARDIA (Zielona 2) Film dok. g. 9 i 22, **„Indiański wojownik"** dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173) **„Czterdziesty pierwszy"** dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) Film dok. g. 22 **„Pod chmurami"** dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) Film dok. g. 9.30 i 12.15 **„Eroica"** dozw. od lat 18, g. 10.15, 13, 15, 17, 19. Występy artystów scen warszawskich oraz film prod. NRF **„08/15"** I seria g. 21

POKÓJ (Kazimierza 6) Film dok. g. 21.30 **„Ostatnia walka Apacza"** dozw. od lat 12, g. 15.30, 17.30, 19.30

1 MAJA (Kilińskiego 178) Film dok. g. 21.30 **„Żelazna maska"** dozw. od lat 12, g. 15.30, 17.30, 19.30

ROMA (Rzgowska 84) **„Chleb, miłość i fantazja"** dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

STUDIO (Bystrzycka 7-9) **„Żelazna maska"** dozw. od lat 12, g. 17, 19. Film dok. g. 21

SOJUSZ (Nowe Złotno) **„Noc sylwestrowa"** — dozw. od lat 7, g. 17, 19

STYLOWY (Kilińskiego 123) **„Damski krawiec"** dozw. od lat 16, g. 15.30, 18, 20

ŚWIT (Bałucki Rynek) **„Dwie godziny"** dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20. Film dok. g. 22

TATRY (Sienkiewicza 40) Film dok. g. 15 i 22. **„Kochanek lady Chatterley"** dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20

WISŁA (Tuwima nr 1) Film dok. g. 9 i 22. **„Futro nurkowe"** dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) Film dok. g. 9 i 22 **„Kochanek o północy"** dozw. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) **„Na trasie do Bordeaux"** dozw. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. Film dok. g. 9 i 22

ZGIERZYCA (Zgierska 26) **„Trzej panowie na śniegu"** dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, **„Mały bohater"** dozw. od lat 7, g. 16, 18, 20. Film dok. g. 22

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) **„Był sobie król"** dozw. od lat 7, g. 19

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) **„Dziadek Hassan"** g. 15.30, 17.30, 19.30

GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) Kino nieczynne

* * *

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

* * *

PALMIARNIA (Park Źródliska) czynna godz. 10—18

ZOO — czynne g. 9—16

Dyżury aptek

Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo: Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Chojny i Ruda. Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36 — Widzew, Staromiejska, Śródmieście. Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — Bałuty. Szpital im. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5 — Polesie.

Chirurgia: Wojsk. Szpital Kliniczny, ul. Żeromskiego 113.

Interna: Szpital im. N. Barlickiego, I Klinika ul. Kopcińskiego 22

Laryngologia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195

Okulistyka: Szpital im. dr. Jonschera, Milionowa 14.

DYŻURY PORADNI

Pomocy lekarskiej dla dorosłych udzielają od godz. 19 do 22 poradnie: Piotrkowska 102 — dla dzielnicy Śródmieście, Piotrkowska 67 — dla dzielnicy Polesie, Łagiewnicka 36 — dla dzielnicy Bałuty, Piotrkowska 269 — dla dzielnicy Ruda, Lecznicza 6 — dla dzielnicy Chojny, Zuli Pacanowskiej 13 — dla dzielnicy Staromiejskiej, a dla mieszkańców Łódź Stoki przy ul. Zbocze 18a w godz. od 19—21.

TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW
Terenowa Stacja Obsługi nr 20
w Łodzi, ul. Wigury nr 7
przyjmuje
do kapitalnego remontu i napraw bieżących motocykle następujących marek: SHL, WFM, BK-350, JAWA 250 i 350 w terminach uzgodnionych z użytkownikiem.

KOŁO ZĘBATE
wstecznego biegu, I biegu i atakujące do samochodu „Renault"
KUPI
Zarząd Łódzki L.P.Ż. ul. Piotrkowska 53, tel. 298-31.

W dniu 11 stycznia 1958 roku zmarł po długoletniej chorobie w wieku lat 48

Ś. † P.

Lucjan Wymysłowski

mistrz pończoszniczy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm o godzinie 15.30 z kaplicy Cmentarza Starego ul. Ogrodowa, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWA i WNUCZKA.

W związku ze śmiercią

Lucjana Wymysłowskiego

pracownika Z.P.P. im. płk. W. Jurczaka

wyrazy głębokiego współczucia żonie oraz rodzinie składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA Z.P.P. im. JURCZAKA.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim przyjaciołom, kolegom, którzy okazali tak wiele serdeczności, którzy uczestniczyli w oddaniu ostatniej posługi mojemu zmarłemu mężowi

Ś. † P.

ZYGMUNTOWI JANKIELSKIEMU

a w szczególności pracownikom Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji i pracownikom Instytutu Medycyny Pracy i Zakładu Higieny składam gorące podziękowanie.

ŻONA.

Dnia 12 stycznia 1958 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 62 opatrzony św. sakramentami

Ś. † P.

Władysław Pankowski

mistrz rzeźniczo-wędliniarski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 stycznia br. o godz. 14 z domu żałoby przy ul. Romana 20a na cmentarz rzymsko-katolicki Ruda, o czym zawiadamiają w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE i WNUCZKOWIE.

W dniu 11 stycznia 1958 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza żona, siostra i bratowa

Ś. † P.

Maria Berutowa

z Przedpelskich
b. właścicielka gimnazjum i liceum handlowego w Warszawie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 stycznia br. o godz. 10 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MĄŻ, SIOSTRY, BRACIA i RODZINA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

STARSZEGO technika inwestycji z wykształceniem technicznym, minimum trzy lata praktyki na stanowisku samodzielnym zatrudnią **Zakłady Naprawy Sprzętu Drogowego zakład w Pabianicach, ul. Lutomierska 19d.** Podania należy kierować na wyżej podany adres do działu kadr. 136-K

TECHNIKA budowlanego na budowie w Tomaszowie Maz. zatrudni od zaraz **Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Łodzi, ul. Piotrkowska 171.** Zgłoszenia przyjmuje dział org. zatrudnienia i płacy. 157-K

ŚLUSARZY nie wykwalifikowanych, **tkaczy, uczniów** powyżej lat 18 na tkalnię, **robotników** na szarparnię, **robotników** nie wykwalifikowanych, **rewidentów, pom. malarza, pom. murarzy, malarza, stolarza, prządki** na obręczniaki i wrzeciennice, **pomagaczki, zamiataczki** oraz **omiataczki krosien** zatrudnią od zaraz **Z.P.B. im. F. Dzierżyńskiego Łódź, ul. Piotrkowska nr 293-5.** 151-K

BRUKARZY, taraniarzy oraz **uczniów** do zawodu brukarskiego przyjmie od zaraz **Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Łodzi, ul. Piotrkowska 17.** Warunki do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach od 7 do 15. 162-K

WYSOKO kwalifikowanego **brakarza** branży meblarsko-tapicerskiej przyjmie **Spółdzielnia „Stolart".** Zgłaszać się biuro Łódź, ulica Gdańska 158. 175-K

WOŹNEGO zatrudni **Technikum Chemiczne w Łodzi, ul. Tamka 12.** 180-K

TECHNIKA budowlanego z praktyką zatrudnią **Zakłady Mięsne-Przetwórnia w Łodzi, ulica Inżynierska 1-3.** Warunki płacy do omówienia w dziale organizacji zatrudnienia i płac zakładów, 197-K

PRZETARG

Łódzka Fabryka Zegarów w Łodzi
ul. Wigury 21

OGŁASZA PRZETARG

na wykonywanie i dostawę w ciągu 1958 roku z materiałów zleceniobiorcy: szybek wypukłych do różnych budzików wg. rys. 41282 sztuk 160.000, wg. rys. 41344 — sztuk 10.000, wg. rys. 20197 — sztuk 40.000 (szybek kwadratowych), szybek wypukłych do szybkościomierzy samochodowych wg. rys. 41474—sztuk 25.000, tarcz cyfrowych na szkle do szybkościomierzy wg. rys. 30256 — sztuk 20.000, tarcz cyfrowych na szkle do zegara samochodowego wg. rys. 35316 — sztuk 9.000. Dostawy wymienionych szybek i tarczy pożądane są od 10 lutego 1958 roku. Rysunki i wzory szybek oraz tarcz wyłożone są do obejrzenia w dziale zaopatrzenia Ł.F.Z. Łódź, ul. Wigury nr 21. Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „przetarg na szybki i tarcze" składać prosimy w Łódzkiej Fabryce Zegarów, dział zaopatrzenia, Łódź, ul. Wigury 21. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert upływa z dniem 25 stycznia 1958 roku. 178-K

PRZETARG

Komenda Milicji Obywatelskiej m. Łodzi, ul. Sienkiewicza nr 26-28

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż pojazdów samochodowych:

1. Samochód osobowy marki „Citroen" typ 11 BL — w cenie wywoławczej 31.500 zł,

2. samochód osobowy marki „Citroen" typ 11 BL — w cenie wywoławczej 26.250 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 stycznia 1958 roku o godzinie 10 w Domu Kultury Milicjanta Łódź, ul. Nawrot nr 27.

Spółdzielnie, organizacje społeczne, przedsiębiorstwa nieuspołecznione oraz osoby fizyczne, pragnące wziąć udział w przetargu, obowiązane są wpłacić do kasy Komendy MO m. Łodzi najpóźniej do dnia 27 stycznia 1958 roku wadium, wynoszące 10 proc. ceny wywołania.

Przetarg przeprowadzony zostanie w trybie określonym zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 roku w sprawie postępowania ze zbędnymi pojazdami samochodowymi.

Pojazdy można oglądać w Łodzi przy ulicy P.K.W.N. nr 7 codziennie w godzinach od 10 do 15 174-K

PRZETARG

Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Przemysłu Lekkiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 171

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na używany samochód osobowy marki „Willis" typ M.B. 4-osob., który odbędzie się w dniu 27 stycznia 1958 roku w godzinach od 10 do 12 w dziale transportu Ł.P.R.B. przy ul. Karolewskiej 13. Samochód ten w cenie wywoławczej zł 16.526 jest do obejrzenia w wyżej wymienionym dziale.

Do przetargu mogą stawać instytucje państwowe, spółdzielcze, osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione. Oferty oraz wadium w wysokości zł 1.500 należy składać do dnia 26 stycznia 1958 r. w sekretariacie Ł.P.R.B. przy ul. Piotrkowskiej 171. 162-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DWA gospodarstwa z zabudowaniami, jedno 6-morgowe, drugie 9-morgowe przy szosie Łódź-Poddębice sprzedam. — Wiadomość Łódź, ul. Rybna 5, m. 6

21 MORGÓW ziemi drenowanej w tym budynki, łąką nad rzeką, sad, blisko przystanku PKS — sprzedam. Wiadomość Leśnica, p-ta Kwiatkowice pow. Łask Józef Sobkowiak 622 g

PLAC przy ul. Warszawskiej sprzedam lub zamienię na domek jednorodzinny. Wiadomość telefon 226-11 678 g

PLAC 1.000 m kw., dwa domki w Tomaszowie Mazowieckim — sprzedam. Oferty „Kurier Szczeciński", Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 37 194 k

PILNIE poszukujemy dla swoich klientów domków jednorodzinnych i parcel budowlanych w okolicy Łodzi. Biuro Pośrednictwa Kupna-Sprzedaży Nieruchomości Spółdzielni „Czystość" Piotrkowska 39, tel. 377-51

KUPNO

NOWY samochód marki „Pobieda" względnie nowa „Warszawa" (bez klauzuli), kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „653"

MOTOCYKL w cenie do 15.000 zł kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „584"

SPAWARKĘ do drutu oraz kompresor ręczny kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „683" 683 g

SPRZEDAŻ

FUTRO damskie piżmowce, stan dobry sprzedam. Tel. 301-50 193 k

MASZYNĘ krawiecką „Singer" sprzedam. Żeglarska 7, Konicki (Julianów) 676 g

PIANINO czarne, stan bardzo dobry pilnie — sprzedam za 10.000 zł Limanowskiego 134—17

MASZYNĘ do szycia męską kl. 31 sprzedam. Ul. Łączna 34, m. 10

MASZYNĘ pończoszniczą — ręczną sprzedam. Łódź, ul. Zamenhofa 2, m. 10, oglądać w godzinach 13—15 598 g

SAMOCHÓD „Opel-Olimpia" górna po remoncie — sprzedam. Cmentarna 1—1 606 g

TOKARNIĘ „Sebastian" 1 m w kłach sprzedam. Plac Komuny Paryskiej nr 3 611 g

OKAZJA! Wózek na kołach motocyklowych, rykszę motorową, towarową sprzedam. Łódź, ul. Obr. Stalingradu 40, m. 6

GREMPEL sprzedam, ul. Buczka 28, m. 10, tel. 387-10 646 g

MASZYNĘ gabinetową „Singer" sprzedam. Żeromskiego 6, m. 19 (Dąbrowski) 660 g

SILNIK elektryczny — 7 KW 380—660 sprzedam Łódź, ul. Obr. Stalingradu 33, m. 11, Józef Krajewski 621 g

APARAT fotograficzny „Exacta" teleobiektyw i światłomierz „Sixtus" do sprzedania. Ruda Starogradzka 36

TAKSOMETR nowy cena 4.500 zł sprzedamy Komis, Piotrkowska 153

PRASA ręczna do sprzedania. Łazowskiego 27, m. 5 (Chojny) 630 g

SAMOCHÓD osobowy „Opel" 1—3 z silnikiem górnej „Olimpii" z taksometrem sprzedam. Ul. Zawiercowa 7a, dojazd tramwajem 16

LOKALE

MAŁY pokój z kuchnią z wszystkimi wygodami, samodzielny w nowym domu zamienię na 2 pokoje z kuchnią komfortowe samodzielne. Wszelkie koszty zwrócę. Oferty składać do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „386" 386 g

MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia wszelkie wygody, gaz, elektryczność, woda miejska w śródmieściu, III piętro zamienię na podobne na parterze wzgl. I piętro. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 — pod „680" 680 g

MIESZKANIE poskleporowe 30 m kw. w śródmieściu, częściowe wygody zamienię na pokój z kuchnią lub 1 duży najchętniej w blokach na piętrze. Oferty składać do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „602"

DWA pokoje z kuchnią, wygody w śródmieściu zamienię na dwa razy po pokoju z kuchnią, wygody. Warunki zamiany korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „610" 610 g

STUDENT poszukuje pokoju sublokatorskiego. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „91"

NAUKA

KURSY kroju i szycia organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. — Zapisy przyjmują Ośrodki Szkolenia Łódź, Andrzeja Struga 4 telefon 217-19, Rzgowska 24 (w podwórzu) 124 k

KURSY kroju, szycia i modelowania TKWP. Zapisy sekretariat szkoły Obrońców Stalingradu 27, godz. 8—15, 17—19

KURSY dziewiarstwa maszynowego TKWP. — Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły Żeromskiego 115 pokój 20 g. 8—15

KURSY języka niemieckiego, angielskiego i francuskiego prowadzi TKWP. Zapisy sekretariat szkoły, Piotrkowska 115 godz. 8—15

KURS księgowości — TKWP. Zapisy sekretariat szkoły Piotrkowska 115 codziennie godz. 8—15 oraz wtorki, środy godz. 8—17

KURS malowania na tkaninach TKWP. Zapisy sekretariat kursu Technikum Włókiennicze, Żeromskiego 115, pokój 20, godz. 8—15

KURS kroju, szycia i modelowania TKWP. Zapisy sekretariat szkoły Obr. Stalingradu 27, godzina 8—15, 17—19

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne skórne, moczopłciowe 8—10, 15—18 ulica 22 Lipca 4

PRZY leczeniu jamy ustnej badanie rentgenowskie zębów wykonuje rentgen dentystyczny ul. Piotrkowska 121

Dr NITECKI specjalista skórne, weneryczne, moczopłciowe 16—18, Nawrot 32 291 g

DZWOŃ PIEĆ RAZY PIĘĆ (tel. 555-55) Prywatna Pomoc Lekarzy przyśle Ci natychmiast do domu odpowiedniego specialistę

Dr BORECKI choroby kobiece, Traugutta 9, m. 6, tel. 217-41 481 g

Dr WOYNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7, front, 11—13, 17—19 710 g

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8—9, 16—19. Piotrkowska 14 21332

Dr SIENKO specjalista skórne, weneryczne, włosów godz. 16—18. Kilińskiego 132 21404 g

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopłciowych, Piotrkowska 109—6

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece, 15.30—19, ul. Próchnika 8 20125

Dr BIBERGAL specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16—18 Piotrkowska 134

PRACA

GŁÓWNY księgowy — zmieni miejsce pracy. Warunek — otrzymanie mieszkania. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń, Lublin, Kościuszki 2 pod „Praca" 172 k

POMOC do dziecka dochodzaca potrzebna, ul. Wierzbowa 40, m. 39

Kto mówi — wygrana
mówi — Krajowa Loteria Pieniężna
170.435 wygranych
na sumę 22.075.000 zł

ZGUBY

BRZĘCKI Stanisław — Łódź, Bystrzycka 3—5 zgubił legit. studencką nr 705 619 g

OSMULSKA Janina — zam. M. Nowotki 53 zgubiła legit. Zw. Zaw.

ZAPISEK Maria Łódź, Marynarska 13 zgubiła metrykę z pieczątką wymeldowania 623 g

POGOŃSKI Bogdan — zam. Łódź, Przybyszewskiego 23 zgubił świadectwo dojrzałości wydane w roku 1954 przez Techn. Włókiennicze, Żeromskiego 115 635 g

ZGUBIONO zaświadczenie Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy o rejestracji powielacza ręcznego marki „Arlac" Technikum Chemicznego w Łodzi oraz zezwolenie na zakup matryc

KUBOT Antoni zam. Kamionka zgubił prawo jazdy nr 88163 wydane przez Prez. PRN Wieruszów 669 g

ARKUSIŃSKI Józef — Łódź, Wschodnia 74 zgubił wkładkę prawa jazdy kategorii pierwszej nr 0029—55 629 g

Trójgłos działaczy piłkarskich

o wyborze nowego kolegium sędziów ŁOZPN

Skończył się okres komisarycznych rządów w Łódzkim Kolegium Sędziów piłki nożnej. Wybrano nowy zarząd i miejmy nadzieję, że położono ostatecznie kres nienormalnej sytuacji, jaką w dużej mierze mieliśmy do zawdzięczenia przeprowadzonemu przed laty podziałowi naszego ruchu sportowego na łódzki i wojewódzki. Na temat odbytego walnego zebrania wyborczego sondujemy opinię ludzi najbardziej zainteresowanych dalszym rozwojem wypadków.

Pierwszy głos oddajemy komisarzowi p. Birze, jako temu, któremu przypadła rola mediatora dwóch nieprzychylnych sobie obozów.

— Za dwa dni przekażę wszystkie agendy i skończy się moja przykra rola.

— Jak pan ocenia samo zebranie i jego przebieg?

— Odróżniało się ono zasadniczo od tych, których świadkami byliśmy ostatnio. Prezes ŁOZPN p. Konopka i przedstawiciel ŁKS, p. Kafliński słusznie podkreślili we wstępnych przemówieniach, że ludzie, których obdarza się zaufaniem, by oceniali innych na boiskach, powinni przede wszystkim osądzić samych siebie.

— Czy rola mediatora nasunęła panu specjalne trudności?

— Podjęte próby spaliły na panewce wobec wyraźnie nieprzychylnej pozycji zajętej przez obóz ludzi odsuniętych od władzy. Tym niemniej kandydatura pana Marcinkowskiego uzyskała 66 proc. głosów, a więc zdecydowaną większość. Zapanowała zdrowsza atmosfera.

— Koncepcja nowego składu zarządu Łódzkiego Kolegium Sędziów jest do przyjęcia — oświadczył prezes ŁOZPN **p. Konopka. — Zarysowuje się poprawa, w porównaniu z tym, co było przed dwoma miesiącami, ale nowy zarząd musi położyć nacisk na szkolenie. W każdym razie sędziowie muszą nauczyć się parlamentarnego zachowania się na zebraniach i, co ważniejsze, podnieść swoje kwalifikacje zawodowe. Sądzę jednak, że zarządowi ŁOZPN będzie łatwiej współpracować z nowowybranym kompletem, niż z dawniejszym.**

Wreszcie **p. Marcinkowski,** na którym spoczęła odpowiedzialność za dalsze losy Łódzkiego Kolegium.

— Czy z tym składem zarządu podoła pan obowiązkom?

— Nie mam zastrzeżeń personalnych i podejmuję się wykonać powierzone mi zadanie.

— Od czego zaczniecie?

— Od weryfikacji sędziów, zbyt wielu figurantów jest bowiem na liście. Niezbędne jest nawiązanie ściślejszej współpracy z podokręgami kutnowskim i piotrkowskim, gdyż jak dotychczas teren województwa nie posiada ani jednego sędziego ligowego.

— Jak długo potrwa ta akcja?

— Możliwie najkrócej. Chcemy ją zakończyć w połowie lutego i w zależności od jej wyniku zdecydujemy, czy zorganizować kurs dla kandydatów. Uprzedzam, że będziemy stawiali kandydatom znacznie większe wymagania niż dotychczas. A najważniejsze to wzmocnienie dyscypliny, która w ostatnich czasach mocno się rozluźniła. Postanowiliśmy nie wracać do tego co było. W naszym gronie musi zapanować atmosfera zaufania i zgodnej współpracy.

Rm.

W przedostatnim meczu Gwardia zremisowała w Egipcie

Przedostatni mecz podczas swego tournee w Egipcie, piłkarze warszawskiej Gwardii rozegrali w Port Saidzie. Przeciwnikiem zespołu polskiego była reprezentacja Kanału Sueskiego, w której wystąpiło 4 aktualnych reprezentantów Egiptu.

Po ciekawej grze spotkanie zakończyło się remisem — 1:1 (1:0). Bramkę dla Gwardii zdobył Norkowski w 7 min., a gospodarze uzyskali wyrównanie z rzutu karnego, podyktowanego za bardzo problematyczne przewinienie.

Piłka ręczna cieszy się powodzeniem wśród młodzieży szkolnej

△ Zorganizowany w Pabianicach turniej piłki ręcznej w nali o tytuły mistrzów Łodzi i województwa wykazał, że jednak młodzież, szczególnie szkolna, garnie się do tego sportu i są jednostki nieprzeciętnie uzdolnione. Rewelacją turnieju okazała się drużyna Międzyszkolnego Klubu Sportowego Sokół (Konstantynów), która dzięki zwycięstwu nad zespołem łódzkiego AZS 4:3 zdobyła zaszczytny tytuł. Trzecie miejsce w grupie kobiet przypadło SKS Pabianice.

△ W grupie seniorów pierwsze miejsce zajął ŁKS przed MKS i AZS Łódź, a w grupie juniorów mistrzostwo zdobyła drużyna łódzkiego AZS przed SKS Sokołem (Konstantynów) i pabianickiem Włókniarzem.

Koszykówka i siatkówka w centrum uwagi

Sportowa niedziela w kraju nie należała do najobfitszych. Pauzowały ligi bokserskie a i w innych dyscyplinach imprezy tak zwanej wyższej rangi można policzyć na palcach jednej ręki. Nie dotyczy to jednak siatkówki i koszykówki, których rozgrywki na prawie wszystkich szczeblach w konkurencjach męskich i żeńskich zrekompensowały brak innego rodzaju zawodów.

W tych wszystkich ligach siatkowo - koszykowych startują przedstawiciele Łodzi. Ich występom należy się więc nieco uwagi. A więc podsumowujemy:

W I lidze koszykówki mężczyzn ŁKS po porażce z Polonią (W-wa) 67:69 uległ w niedzielę na własnym terenie warszawskiemu AZS 72:80 (47:44).

W I lidze koszykówki żeńskiej ŁKS poniósł klęskę w Warszawie z AZS-AWF 37:110 (17:56).

W II lidze koszykówki kobiecej Resursa została pokonana w Łodzi przez gdańską Spójnię 44:57 (25:24).

W III lidze koszykówki męskiej Start pokonał w Łodzi wrocławską Ślęzę 59:53 (35:23) zdobywając tytuł mistrza I rundy.

W I lidze siatkówki męskiej AZS pokonał w Łodzi Górnika (Katowice) 3:1 (15:9, 15:9, 10:15, 16:14), po uprzednim wygraniu z Gwardią (Białystok) i AZS (Wrocław) 3:0.

W I lidze siatkówki kobiecej łódzki Start przegrał w Gdańsku z Wisłą 0:3 i wygrał ze Stalą (Bielsko) 3:0.

Nasz fotomontaż przedstawia: u góry fragment meczu AZS — Górnik (Katowice), u dołu po lewej — Pabiańczykówna z Resursy przebija się poprzez obronę zawodniczek Spójni (Gdańsk), u dołu po prawej — Smigielski (ŁKS) w walce o piłkę z koszykarzami AZS (W-wa).

Fot. Arsen

Lentner w WKS Śląsk (Wrocław)

Mimo, iż wcielenie do wojska i WKS Śląska (Wrocław), zawodników bytomskiej Polonii, Liberdy i Krasuckiego, okazało się niezgodne z zarządzeniami, obydwaj bowiem z tytułu pracy w kopalniach są reklamowani od poboru i cofnięto im kartę powołania, II-ligowy Śląsk montuje rzeczywiście bardzo silną drużynę piłkarską. Oprócz Polcka i Droździoka, barw tego klubu bronić będzie też reprezentant Polski, Lentner z Górnika (Zabrze), który od miesiąca przebywa we Wrocławiu i trenuje w swym nowym zespole.

Pamiętają ich łódzcy kibice

Dwaj kapitanowie Grymin i Jurek

opiekunami wrocławskich bokserów-wojskowych

Czy pamiętacie dwóch utalentowanych bokserów łódzkiej Tęczy — Grymina i Jurka? Obaj boksowali w latach 1946—1948, a rzeczoznawcy przepowiadali im piękną karierę. Później jakoś nagle, w „kwiecie bokserskiego wieku" zniknęli z ringów i odtąd ślad po nich zaginął.

Grymina i Jurka spotkaliśmy w niedzielę w hali widzewskiej podczas meczu WKS Śląsk (Wrocław) — Gwardia (Łódź). Są oficerami w randze kapitanów a tym razem wystąpili w roli opiekunów młodzieży bokserskiej WKS.

W 1948 r. — opowiada kpt. Grymin — **wstąpiłem we Wrocławiu do szkoły oficerskiej: boksowałem jeszcze przez pewien czas w swojej nowej drużynie, wygrywając m. in. z reprezentantem Polski Sadowskim. Później jednak zabrakło czasu na sport. Pięściarstwu pozostałem jednak wierny do dzisiejszego dnia — przynajmniej jako działacz i nadal, mimo że mieszkam we Wrocławiu — kibicuję ze szczególną sympatią łódzkim bokserom. Wielu z nich przewija się zresztą przez mój WKS; teraz np. mamy Guzińskiego, który — podobnie jak ja niegdyś — służy w szkole oficerskiej.**

Mieliśmy właśnie okazję oglądać **Guzińskiego** w akcji. Walczył w wadze lekkośredniej z **Debiszem** na remis, wykazując jednak duże braki treningowe, usprawiedliwione dłuższą przerwą w startach. Podobnie ma się rzecz z innym nowym nabytkiem WKS (Śląsk) — **Smolarkiem** w lekkiej. Ten wielce utalentowany zawodnik przegrał zasłużenie z **Kaczmarkiem.** Podobali się natomiast **Słowakiewicz** w średniej — zwycięzca **Stanikowskiego** i **Kociemba** w półciężkiej.

Łódzka Gwardia zaprezentowała bojowego „koguta" **Plażewskiego,** który po odbyciu służby wojskowej zasilił tę sekcję. Będzie on na pewno silnym punktem Gwardii. Bardzo ładnie boksował **Ambroziewicz** w lekkopółśredniej z **Matelskim.** Ogłoszenie remisu krzywdzi łodzianina. **Rozpierski** natomiast ponownie rozczarował, walcząc bardzo chaotycznie.

Mecz, który dla Gwardii stanowić miał sparring przed spotkaniami II ligi przyniósł jej zwycięstwo 13:7.

MAGAZYN Dziennika

Przed wystawą w Brukseli

Budowa Atomium na terenach wystawowych jest bliska ukończenia. Fot. — CAF

Skamieniały las

Prasa kanadyjska donosi o ciekawych wykopaliskach w Red Deer Valley (stan Alberta). Znaleziono tam przeszło 30 świetnie zachowanych szkieletów różnych jaszczurów żyjących w odległych epokach. Znaleziono również skamieniały las z epoki węglowej. Uczeni zwrócili uwagę, że w dolinie tej żyją po dziś dzień niezwykłe okazy fauny, jak np. rogate ropuchy, kosmate osy, białe mrówki, węże o świńskich ryjach itd.

Pięć milionów stopni gorąca

Taką temperaturę uzyskano w brytyjskim instytucie atomowym w Harwell, gdy za pomocą specjalnej aparatury, znanej pod nazwą „Zeta 2" dokonano połączenia atomów ciężkiej wody (Deuterium). Jest to pierwszy krok do urzeczywistnienia marzeń ludzkich o przetworzeniu wody na energię napędową.

Jak długo trwają sny?

Nie kilka sekund — jak się to mniema powszechnie — lecz kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt minut. Tak przynajmniej twierdzi dr N. Kleitman z uniwersytetu w Chicago, który przeprowadził specjalne studia i badania prądów przechodzących przez mózg oraz ruchów gałek ocznych podczas snu.

AGONIA TRZECIEJ RZESZY (12)

Nieco później, wciąż jeszcze jako sekretarz Hessa, Bormann został mianowany prywatnym doradcą finansowym Hitlera. Wreszcie w początkach roku 1941 führer zabrał go Hessowi, aby go mieć dla siebie:

— Będzie pan moim osobistym sekretarzem.

Dnia 11 maja 1941 roku, kiedy Rudolf Hess poleciał do Szkocji, aresztowano jego dwóch adiutantów. Natomiast Bormann został mianowany jego... następcą — szefem kancelarii partii.

Jak już powiedziano, nie wynosił się wcale z powodu tego tytułu dającego mu rangę trzeciej osoby w Rzeszy i nie szukał rozgłosu. Wprost przeciwnie, starał się pozostać nadal wiernym i nigdy nie znużonym sekretarzem. Nie wtrącał się do polityki, służył tylko swoją stałą obecnością. Pozornie! Bormann zastosował się do nienormalnego trybu życia Hitlera. Czuwając z nim razem do piątej rano, wstawał o jedenastej, był zawsze na usługi, zawsze do dyspozycji. Ta droga jest również pewną drogą do celu.

Bormann nie podpisywał osobiście żadnego rozkazu, lecz liczne rozkazy podpisane przez Hitlera były wynikiem ciągłych sugestii, cierpliwych napomykań. A co ostatecznie pragnął osiągnąć ten skromny sekretarz, szara eminencja? Nic więcej chyba poza tą tajną władzą — i nic mniej, jak całą pełnię tej władzy.

Ludzie otaczający Hitlera widzieli jedni po drugich, jak malały ich szanse, o ile nie zgodzili się nadskakiwać Bormannowi i „przejść przez jego ręce". Goebbels zachował niezachwiane zaufanie i życzliwość Hitlera i nie troszczył się wcale o Bormanna. Bormann uznał jego pozycję, za tak mocną, że nic przeciwko niemu nie przedsiębrał. Nienawidził Himmlera, w którym nieomylnie wyczuł niebezpiecznego rywala. Należy przypuszczać, że przyczynił się w znacznej mierze do nakłonienia Hitlera, aby zamianował Himmlera dowódcą grupy armii „Wisła". Mistrz Gestapo jako dowódca wojskowy musiał oddalić się od słońca, aby pełnić swoje nowe funkcje, a Bormann przewidział, że nie podoła temu zadaniu, co też niebawem się okazało. Widzimy, jaki przebiegły to był człowiek.

Odsunięty już Goering nie powinien był właściwie wzbudzać w nim nieufności. Lecz Bormann nienawidził Goeringa tak samo, jak nienawidził Himmlera, choć z innej przyczyny: otóż tu powodem była zasadnicza różnica temperamentów. Kret nie mógł znieść istnienia satrapy, który w pełni używał życia i dla którego władza była tylko drogą do większych rozkoszy i zaszczytów.

Dnia 23 kwietnia 1945 roku kiedy odebrano w bunkrze radiogram Goeringa, wierny sekretarz schował go do kieszeni. Von Below był na tyle naiwny, że pokazał mu pismo, które nadeszło na jego ręce: Bormann poprosił, aby mu je dał do przeczytania ,i już więcej go nie oddał. Odczekał dwie lub trzy godziny i w momencie, w którym wyczuł, że Hitler jest niespokojny, zdenerwowany i rozdrażniony, wręczył mu radiogram marszałka Rzeszy.

— Proszę spojrzeć, żąda od pana odpowiedzi przed godziną dziesiątą — judził Bormann. — A więc to ultimatum.

Słowo to wywołało u Hitlera właśnie taki efekt, jakiego Bormann się spodziewał. Sekretarz rozdmuchał jeszcze wściekłość swego chlebodawcy, przypominając mu, że Goering był podejrzewany przed sześcioma miesiącami o próby układów z aliantami.

— Tylko dlatego usiłuje dorwać się do władzy, aby móc podjąć tamte kroki.

— To jasne! — zawołał Hitler. — Goering jest zdrajcą!

Hitler zapomniał jednocześnie o tym, że to sam Goering powiadomił go o luźnych ofertach, z którymi na jesieni 1944 roku za pośrednictwem Szwecji wystąpiły pewne niepowołane do tego osoby, oraz, że on sam, Hitler, wypowiedział poprzedniego wieczoru dwa zdania, które mogły zaważyć: „Nie ma już mowy o walce, nie mamy już czym. Jeśli chodzi o negocjacje, Goering zrobi to daleko lepiej ode mnie".

A teraz Goering, który mimo wszystko był na tyle przezorny, żeby spytać o zdanie führera, i kazał go jeszcze błagać, aby opuścił Berlin, otóż ten Goering był teraz zdrajcą!

„Narkoman, lubieżnik, oszust, kłamca" — oto czym jeszcze był marszałek Rzeszy. Wybuch wściekłości Hitlera był równie gwałtowny, jak poprzedniego wieczoru.

(C. d. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Tel. bezpośr.: Red. nacz. 325-64, Sekr. odpow. 204-75. Dział społ.-ekonom. 228-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kult. 223-05. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 314-75, 311-50. Cena prenumeraty pocztowej miesięcznie zł 12,50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch", Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź-7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52,50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch", Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka".

M-6 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g